Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8396 Lwów, niedziela 28 stycznia 1928 Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Przesłuchanie W. Atamańczuka jednego z głównych oskarżonych.

Podwyżka biletów kolejowych od 1-go kwietnia. - Niemiecko-litewski pakt przyjaźni? - Tragedja miłosna w Min. Spraw Woj.

MARSZ. PIŁSUDSKI W KRYNICY.

Warszawa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) **Wczoraj wieczorem wyjechał do Krynicy na kilkudniowy pobyt marszałek Piłsudski. Powrót marszałka spodziewany jest z początkiem lutego.**

—o—

ZAKOŃCZENIE PRAC KOMISJI DELIMITACYJNEJ.

Bukareszt, 27 stycznia. (Tel. G. P.) Polsko-rumuńska mieszana komisja delimitacyjna zakończyła dziś swe prace ku zupełnemu zadowoleniu obu stron.

DALSZA ZWYŻKA POŻYCZKI POLSKIEJ.

Warszawa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie w Londynie uległ w ciągu dnia wczorajszego dalszej zwyżce. Mianowicie 26. bm. notowano pożyczkę tę na giełdzie w Londynie po kursie 93 dol. (kurs najwyższy) i 92.50 dol. (kurs najniższy).

—o—

REGULACJA CEN NAFTY I SOLI.

Warszawa, 27 stycznia. (Tel. G. P.) W dniu 1 lutego odbędzie się posiedzenie komisji Głównej Rady Spożywców, na którem omawiane będą wnioski przekazane przez plenum w sprawie **cen nafty i soli.**

—o—

ZGON PROPAGATORA POLSKIEGO FILMU.

Warszawa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Wczoraj zmarł nagle dyrektor Warszawskiej Spółki Akcyjnej kinematograficznej Hertz. Zmarły przeżył lat 49.

ARESZTOWANIE SPÓLNIKA DAUDETA

Mont de Marsan, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Aresztowano tu Delasta, który swego czasu zbiegł razem z Daudetem. **Delast przyjechał do Mont de Marsan do swej chorej matki.**

—o—

Nowa powieść „Gazety Porannej“

W całym świecie anglosaskim rozbrzmiewa obecnie nazwisko **Edgarda Wallace'a,** którego powieść p. t.

„MŚCICIEL“

jest jednym z największych sukcesów beletrystycznych ostatnich lat.

„Mściciel“ w zupełności zasługuje na to **niebywałe powodzenie;** łączy bowiem treść, pełną **niebywałego napięcia i intrygującej sensacji** z wytwornem i prawdziwie wartościowem

opracowaniem artystycznem

Toteż z prawdziwem zadowoleniem dajemy naszym Czytelnikom tę

wspaniałą nowość belletrystyczną,

którą pozyskaliśmy dla naszego działu powieściowego **z wielkim nakładem kosztów i trudów** Druk jej rozpoczynamy **w numerze niedzielnym.**

Redakcja „Gazety Porannej“

Katastrofa lotnicza w Toruniu.

APARAT SPŁONĄŁ WRAZ Z PILOTEM.

Toruń, 27 stycznia. (Tel. G. P.) Dziś w czasie lotu ćwiczebnego spadł z wysokości kilkuset metrów wskutek oderwania się skrzydła aparat lotniczy 4. p. lotniczego w Toruniu marki „Spade“. Aparat wskutek eksplozji zbiornika z benzyną **spłonął doszczętnie, a w nim spalił się również porucznik - pilot Tadeusz Folten, lat 29.**

P. Devey wyjeżdża do Paryża.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.“)

Warszawa, 27. stycznia. (ps) Doradca finansowy konsorcjum amerykańskiego przy Banku Polskim p. **Devey** wyjeżdża w poniedziałek na 10-cio dniowy pobyt za granicę. Udaje się do **Paryża,** dokąd przyjeżdżają z Ameryki dwie jego córki, poczem wraz z nim wracają na stałe do Warszawy.

PIERWSZY RAPORT P. DEVEYA

Warszawa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Doradca finansowy rządu polskiego p. Devey opracował **pierwszy raport kwartalny,** omawiający sytuację gospodarczą Polski. Raporty podobne mają być doręczone władzom Banku Polskiego. Pierwszy obejmuje niespełna 2 miesiące, tj. połowę listopada i grudzień. Bank Polski z chwilą otrzymania raportu **ogłosi go w Polsce i zagranicą.**

—o—

STRAŻ GRANICZNA NADAL PODLEGAĆ BĘDZIE MIN. SKARBU.

Warszawa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) W związku z wiadomością jakoby min. skarbu opracowywało projekt reorganizacji korpusu straży granicznej dowiadujemy się, że projekt **przewiduje nadal pozostawienie straży granicznej w ręku min. skarbu** w charakterze organu wykonawczego władz celnych. Projektowane są jedynie drobne zmiany organizacyjne.

—o—

BANDYTA UDAWAŁ DEZERTERA.

Wilno, 27 stycznia. (Tel. G. P.) W rejonie Niezan (pow. suwalski) niemiecka straż pograniczna oddała w ręce władz KOP-a niejakiego Emila Wilna, jako dezertera wojsk. polskich. Okazało się, że osobnik ten jest **notorycznym bandytą,** oskarżonym o zamordowanie w kwietniu r. ub. właściciela majątku Rudniki pod Suwałkami Bandyta przyznał się do winy.

—o—

NIE BĘDZIE DEMARCHE M. ENTENTY W SPRAWIE ST. GOTTHARD.

Medjolan, 27. stycznia. (Tel. G. P.) „Corriere della Sera“ donosi z Rzymu, że po konferencji min. Titulescu z Mussolinim nieulega już wątpliwości, że **mocarstwa Małej Ententy nie podejmą żadnych kroków w sprawie zajścia w St. Gotthard, tylko Czechosłowacja zawiadomi sekretarjat Ligi Nar. o wyniku swych dochodzeń.**

—o—

Litewski elaborat krętactwa i obłudy.

P. WALDEMARAS CORAZ GŁĘBIEJ BRNIE W KNIEJI FRAZESÓW I KRUCZKÓW SOFISTYCZNYCH. — GRA, OBLICZONA NA DŁUŻSZĄ ZWŁOKĘ.

Lwów, 28 stycznia.

Jeszcze przed urzędowem opublikowaniem pełnego tekstu noty litewskiej było wiadome, że p. Waldemaras **gra na zwłokę.** Znając dziś w dosłownem brzmieniu ów przedługi elaborat, możemy tylko potwierdzić pierwotną wersję.

Nota polska była zwięzła i jasna. Zawierała **propozycje co do czasu, miejsca i przedmiotu rokowań.** Odpowiedź więc Litwy, gdyby owiana była szczerą chęcią przy spieszenia sprawy, powinna zawierać jedynie: albo zgodę na propozycje polskie, albo żądanie pewnych zmian, albo własne kontrpropozycje. Umożliwiłoby to **rzeczową wymianę** zdań i wreszcie dojście do wspólnej konkluzji.

W rzeczywistości **sprowadza nota litewska całe zagadnienie na manowce.** Niczego nie aprobuje, ani też nie odrzuca. Wśród labiryntu **kazuistyki i pieniaczych krętactw,** niepozbawionych miejscami całkiem niepolitycznego tupetu i impertynencyj, zmierza odpowiedź litewska do jasno wytkniętego celu: **opóźnić rokowania,** zebrać materjał do ich rozbicia i do **przerzucenia odpowiedzialności na stronę polską.**

Jakie jest meritum noty? Oto zdaniem p. Waldemarasa propozycje polskie są zbyt szczupłe, aby na ich podstawie można rozpocząć rokowania. P. Waldemaras żąda **gotowego projektu układu.** Przed otrzymaniem tego projektu i jego szczegółową oceną nie może p. Waldemaras określić terminu konferencji.

Podobnie nie **może się wypowiedzieć co do miejsca.** Najpierw musi wiedzieć, czy Polska pragnie traktować z udziałem, czy też bez udziału organów Ligi Narodów. W pierwszym wypadku konieczna — zdaniem kowieńskiego premjera — jest zgoda na miejsce rokowań nie dwóch, **lecz trzech stron** zainteresowanych.

Jedną tylko kontrpropozycję zawiera nota litewska, ale też kapitalną i godną mózgu, który ją spłodził. Żąda wstawienia na porządek dzienny obrad „sprawy likwidacji następstw zamachu generała Żeligowskiego“. A więc — **odszkodowania wojenne!**

Jak łatwo wywnioskować, tendencją noty jest **wywołanie dłuższej korespondencji,** pisemnych wyjaśnień, zaprzeczeń, polemik, słowem osadzenie rokowań na mieliźnie literatury. **Cała ta niepotrzebna formalistyka** nie przesądza oczywiście w niczem **faktycznych trudności,** tj. sprawy granicy („linji demarkacyjnej“) i uznania przez Litwę prawnego stanu Wileńszczyzny

W najbliższych dniach oczekiwać należy odpowiedzi naszego rządu. **Przypuszczamy,** że nie pójdzie ona po linji życzeń p. Waldemarasa i **nie bawiąc się w jałowe dyskusje** zwięźle i niedwuznacznie oświetli **właściwy charakter** dyplomatycznych wybiegów litewskiego filologa.

Niemiecko-litewski pakt przyjaźni?

TENDENCYJNE GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ O ROKOWANIACH Z WALDEMARASEM.

Berlin, 27 stycznia. (Tel. G. P.) Waldemaras przyjęty został dziś na audjencji przez Hindenburga. W audjencji brał również udział poseł Sidzikauskas. Popołudniu podjęte zostały rokowania. Jak donosi „Berl. Tageblatt“, rokowania te zwróciły się w kierunku, pozwalającym żywić nadzieję, iż porozumienie, w szczególności co do traktatu rozjemczego, **dojdzie do skutku.**

Berlin, 27 stycznia. (Tel. G. P.) „Voss. Ztg.“ donosi z wiarygodnego źródła, że **udało się osiągnąć porozumienie o wiele większe, niż przypuszczano początkowo.** Dotychczas rozważane być miały wyłącznie kwestje **natury politycznej,** sprawy zaś gospodarcze odroczone zostały na później. Ostateczna redakcja porozumienia ma być dokonana w sobotę. Według twierdzenia pisma, w kołach poinformowanych sytuację uważają za tak korzystną, iż **mówi się już nawet o możliwości zawarcia niemiecko-litewskiego paktu przyjaźni.**

Podwyżka biletów kolejowych od 1. kwietnia

DOTYCZY TO ZARÓWNO TARYFY OSOBOWEJ, JAK TOWAROWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 stycznia. (ps) **Zaniechana uprzednio i odroczona podwyżka cen biletów kolejowych, ma zostać wprowadzona w życie z dniem 1 kwietnia. Równocześnie z podwyższeniem taryfy osobowej ma być podwyższona kolejowa taryfa towarowa. Czy taryfa osobowa będzie podwyższona równocześnie z taryfą towarową, czy też ta ostatnia wprowadzona będzie w okresie późniejszym, to jeszcze nie jest zdecydowane.**

Aresztowanie b. dyrektora Banku Budowlanego w Warszawie

W ZWIĄZKU Z ARESZTOWANIEM DYR. WYSZATYCKIEGO I RECHOWICZA.

Warszawa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Sędzia Godecki urzędujący przy Nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami wezwał do siebie b. dyr Banku Budowlanego dr. **Włodz. Kąpskiego.** Przesłuchanie trwało przez 5 godzin, poczem sędzia **postawił go w stan oskarżenia i wydał nakaz aresztowania.** Dyr. Kąpski umieszczony został w więzieniu śledczem. Aresztowanie to pozostaje w związku z poprzedniemi aresztowaniami dyr. Wyszatyckiego i inż. Rechowicza.

Tragedja miłosna w gmachu Ministerstwa Spraw Wojsk.

ZAKOCHANY PLUTONOWY ZASTRZELIŁ MASZYNISTKĘ I SAM SIĘ ZABIŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia. (ps) W gmachu Min. spraw Wojsk. na ul. Nowowiejskiej rozegrał się wczoraj dramat miłosny, którego ofiarą padły dwa młode życia ludzkie.

W południe na korytarzu I. p. Ministerstwa rozległo się 5 strzałów rewolwerowych. Strzelał plutonowy **Kajetan Głębocki,** lat 23, przydzielony do departamentu IX. Min. spraw wojskowych. Cztery strzały skierował on **do maszynistki tegoż Ministerstwa,** (depart. sanitarny), 25-letniej **Zofji Krawczukowej.** Wszystkie cztery kule utkwiły w ciele ofiary, powodując śmierć. Piątą kulę skierował morderca w swoje serce i **zginął również na miejscu.** Dochodzenia ustaliły, że Głębocki od dłuższego czasu starał się bezskutecznie o względy Krawczukowej, która była mężatką. Krawczukowa, od czterech lat żyjąc szczęśliwie z mężem (urzędnikiem pocztowym), nie reagowała na zabiegi Głębockiego. Zdesperowany plutonowy zaczaił się na korytarzu, a spotkawszy ofiarę, zagadnął ją kilku słowy, poczem dokonał krwawego czynu.

HOTEL „BRISTOL“ PRZESZEDŁ W RĘCE BANKU CUKROWNICTWA.

Warszawa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) „Express Por.“ dowiaduje się, że **zmiana własności hotelu „Bristol“ jest faktem dokonanym.** Większość akcyj Tow. budowy i prowadzenia hoteli w Warszawie, do którego należy „Bristol“ nabył Bank Cukrownictwa. Nowi właściciele chcą udoskonalić hotel, zaś na wolnym placu przy ul. Karowej projektują budowę **nowego gmachu** przeznaczonego na biura bankowe i mieszkania dyrektorów. Budowa rozpocznie się na wiosnę.

POSIEDZENIE GŁ. RADY NAPRAWY USTROJU ROLNEGO.

Warszawa, 27. stycznia. (ps) Dnia 30. stycznia odbędzie się w Warszawie inauguracyjne posiedzenie Głównej Rady Naprawy ustroju rolnego. Otwarcie Rady dokona min. reform rolnych **Staniewicz,** który przy sposobności przedstawi, **co w ciągu ostatnich lat zrobiono w dziedzinie reformy rolnej.** Pozatem będą wygłoszone referaty naczelnika Wolińskiego na temat: Zarys stosunków agrarnych w Polsce i dyr. Kasińskiego o działalności urzędów ziemskich w okresie od 1918—1827 r. włącznie.

KOMISJA ANKIETOWA.

Warszawa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Prace Komisji Ankietowej o kosztach produkcji ukończone mają być ostatecznie na 10. lutego. W tym czasie referaty, sprawozdania i wnioski Komisji będą przedłożone Prezydjum Rady Ministrów.

SKAZANI ZA ZARZUT PLAGJATU MUZYCZNEGO.

Warszawa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Przed sądem okr. odbyła się tu rozprawa przeciwko krytykowi muzycznemu „ABC“ p. Kołupajle, który zarzucił kompozytorowi p. Wiehlerowi, że kompozycja jego „Aławerdy“ (grana w teatrze „Perskie Oko“) jest plagiatem z „Carmeny“ Bizeta. Sąd skazał redaktora naczel. „ABC“ p. S. Strzeleckiego na tydzień, krytyka p. Kołupajlę na dwa tygodnie aresztu.

ROZSTRZELANY ZA WYWIEZIENIE 15 MILJ. PUDÓW ZBOŻA.

Moskwa, 27. stycznia (Tel. G. P.) Oddział kaukaski czerezwyczajki rozstrzelał członka komisarjatu handl. Nowikowa, który prywatnemu przedsiębiorstwu „Chlebotorg“ umożliwił **wywóz 15 miljonów pudów zboża z Rosji zagranicę,** za co otrzymał łapówkę 120.000 rb

DOCENT NIEM. OKRADAŁ BIBLJOTEKĘ.

Berlin, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Donoszą z Frankfurtu, iż w bibljotece tego miasta wykryto nadużycia popełniane przez docenta dra Koglera. Wypożyczał on drogocenne książki, względnie sprzedawał je po bardzo wysokich cenach, zarabiając w ciągu roku około 70.000 mk.

SOWJETY WZMACNIAJĄ TWIERDZĘ MIŃSKĄ.

Stołpce, 27 stycznia. (Tel. G. P.). W stronę Mińska przeszło niedawno ośm wagonów cegły i siedem wagonów żelaza.

Jest to materjał przeznaczony **na budowę w rejonie Mińska trzech fortów obronnych.**

NAJWIĘKSZY SPADEK W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork, 27 stycznia. (Tel. G. P.) Zmarła ostatnio wdowa po założycielu koncernu „Standard Oil Company“, Anna Herkness pozostawiła swojemu synowi spadek w wysokości **107 miljonów dolarów. Jest to największy spadek odziedziczony w St. Zjednoczonych w ciągu ostatniego stulecia.**

W składzie Bloku Bezp. Współpracy z Rządem

nie zaszły żadne zm any na terenie Małopolski Wsch.

CHRZEŚC. DEMOKRACJA NADAL TRWA PRZY BLOKU.

Lwów, 28 stycznia.

W związku z notatką jaka pojawiła się ostatnio w warszawskim „Kurjerze Polskim“ o dalszych próbach konsolidacji stronnictw pod egidą Rządu na terenie Małopolski Wschodniej, dowiaduje się Aj. Wschodnia z kół miarodajnych, **że w składzie Bezp. Bloku Współpracy z Rządem nie zaszły żadne zmiany, prócz wystąpienia zeń przedstawicieli Piasta i ZLN. Grupa p. H. Śliwińskiego,** od czasu wystąpienia p. Stapińskiego przeciw rządowi do Bloku nie należy. **Grupa zaś p. Bryla nigdy do Bloku nie należała i nie była zapraszana do współudziału w nim. Ch. D. stoi nadal wiernie przy Bloku.**

PROHIBICJA W OKRESIE WYBORCZYM.

Warszawa, 27 stycznia. (Tel. G. P.) Min. Składkowski rozesłał do wszystkich województw okólnik w **sprawie zakazu sprzedawania i wyszynku napojów alkoholowych w okresie wyborczym.**

AKCESY DO CHRZ. STRONN. ROLNICZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia. (ps) Do **Chrześc. Stronnictwa Rolniczego** wpływają ustawicznie deklaracje o przyłączenie się szeregu wybitnych osób do tego stronnictwa. M. i. wpłynęło w dniu dzisiejszym zgłoszenie od b. posła do Sejmu **Łuszczewskiego ze Lwowa.** Dalej akcesy nadesłali: Leon Siemiński, prezes Tow. Rolniczego w Częstochowie, pułk. Jaworski, red. „Głosu Ludu“, August Łempicki i Witold Mogilnicki.

WARSZAWA ZASYPANA LISTAMI WYBORCZEMI.

Warszawa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Mnogość list złożonych w Państwowej Komisji wyborczej, jest jeszcze niczem w porównaniu z liczbą zapowiedzianych list w komisji okręgowej. Do okręgowej komisji zgłaszają się różne organizacje lokalne, w rodzaju: Związku obywateli przedmieść, Związku rodzin podoficerskich, lokatorów, inwalidów itd. ze swemi listami. Istnieją obawy, że komisja warszawska będzie musiała **zarejestrować około 60 list.**

KOMUNISTYCZNA TRZYNASTKA MA FAŁSZYWE PODPISY.

Warszawa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) „Kurjer Polski“ donosi, iż **badanie podpisów złożonych pod listą nr. 13. wykazało znaczną ilość podpisów fałszywych wzgl. podpisów nieobywateli polskich.** „Kurjer Polski“ dodaje do tego komentarz, iż organizatorom listy komunistycznej **zależy na unieważnieniu listy,** aby stworzyć argument dla propagandy komunistycznej zagranicą i przedstawić w fałszywem świetle stosunki polskie.

Charakterystyczne, że wiele nazwisk na tej liście jest **pochodzenia zoologicznego.** Są więc tam m. in. takie nazwiska: Kura, Kudel, Kos, Wrona, Słoń (Elefant), aż pięć nazwisk Kot, 4 Sikory, 4 Lisy, 2 Jelenie i 2 Orły (Adler). Zamyka zaś ten spis nazwisko Maurycy Klatka.

W ZIEMI ŁÓDZKIEJ.

Warszawa, 27 stycznia. (Tel. G. P.) W szeregu okręgów woj. łódzkiego, jak w Tomaszowie Mazowieckim, Kaliszu i Piotrkowie **N. P. R. prawica doszła do porozumienia z blokiem katolicko-narodowym** co do wspólnego pójścia do wyborów. **Na terenie Łodzi możliwy jest blok szerszy,** złożony z ugrupowań wchodzących w skład bloku katolicko-narodowego, katolicko - ludowego i N. P. R. prawicy.

Łódź, 27 stycznia (Tel. G. P.) B. poseł Stolarski zwołał w Gałówku wiec „Wyzwolenia“. Mówcy podkreślali **szkodliwość rozwydrzenia politycznego na wsi i nawoływali do poparcia rządu marsz. Piłsudskiego.** P. Stolarskiego, który usiłował bronić haseł „Wyzwolenia“ **nie dopuszczono do głosu** i zmuszono do opuszczenia sali.

Wesołe „curiosa“ na listach wyborczych

NOWE ZAWODY: ŻYD, KATOLIK, KAWALER. — ODEZWA CZŁOWIEKA SPRAWIEDLIWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. stycznia. (ps). Przy składaniu list w państwowej komisji wyborczej kandydatów do Sejmu muszą być **załączone podpisy wyborców,** popierających te kandydatury. Ordynacja wyborcza stanowi, że podpisów takich musi być conajmniej 500, przyczem podpis musi się składać z imienia, nazwiska i zawodu. Jak stwierdzono nie brak przy tych podpisach adnotacyj wprost humorystycznych. Cały szereg wyborców podało jako swój zawód: **Żyd.** Inny znów podał jako swój zawód: **Katolik.** Trzeci, a takich było więcej: **kawaler.** Jeden z kandydatów znowu przysławszy do komisji swoją listę, załączył odezwę, w której stwierdza, **że powinien być bezwzględnie wybrany jako człowiek sprawiedliwy** i prosi komisję o rozesłanie tej odezwy **wszystkim narodom.** Inny znów kandydat przysłał listę swoją **zaopatrzoną w 1.200 podpisów** z uwagą, że wszyscy podpisani będą głosować wyłącznie na niego. Listę odesłano z powrotem, albowiem powinna być złożona w komisji okręgowej wyborczej.

SKONFISKOWANE ODEZWY.

Warszawa, 27 stycznia. (Tel. G. P.) Z polecenia Komisarjatu Rządu skonfiskowana została w dniu wczorajszym **odezwa przedwyborcza „Bundu“.** Cały nakład odezwy skonfiskowany został w mieszkaniu Bernarda Goldsteina. Jednocześnie skonfiskowana została odezwa Komitetu Jedności rob. - chłopskiej.

Rumunja wystąpi z Małej Ententy?

MIAŁOBY TO BYĆ NASTĘPSTWEM SOJUSZU Z WŁOCHAMI.

Paryż, 27 stycznia. (Tel. G. P.) „Daily Mail“ donosi, że **w Rumunji przygotowuje się rzekomo zupełna zmiana orjentacji w polityce zagranicznej, która może pociągnąć za sobą rozbicie się dotychczasowego związku państw Małej Ententy.** Rumunja zawarła ostatnio **ścisły sojusz z Włochami,** a jej postawa w sprawie projektowanego demarche Małej Ententy u Ligi Nar. jest pierwszem następstwem tej zmiany orjentacji politycznej.

LITERAT WANDURSKI NA LIŚCIE KOMUNIST. W ŁODZI.

Łódź, 27. stycznia. (Tel. G. P.) **Elementy komunizujące wykazują ostatnio coraz żywszą działalność przedwyborczą.** Ostatnie zebranie włókniarzy poświęcone sprawom wyborczym **rozbite zostało przez PPS. lewicę.** Biura ugrupowań komunizujących działające pod kierunkiem komitetu wyborczego Jedności Robot. Chłopskiej prowadzą energiczną agitację. Na liście nr. 13. kandydować ma na pierwszem miejscu reprezentant włókniarzy. Zainteresowanie wywołały pogłoski o kandydaturze **znanego literata Witolda Wandurskiego,** który figurować ma również na liście nr. 13.

P. PREZ. MOŚCICKI NIE PRZYJMUJE ŻYCZEŃ.

Warszawa, 27 stycznia. (Tel. G. P.) P. Prezydent Rzeczypospolitej w dniu swych imienin, które przypadają 1 lutego, **z powodu żałoby nie będzie przyjmował żadnych życzeń.**

SZEREG DEKRETÓW Z ZAKRESU OŚWIATOWO-KULTURALNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. stycznia. (ps) Min. oświaty opracował szereg projektów rozporządzenia Prezydenta Rzpltej **o ochronie zabytków, o Bibljotece Narodowej, o Muzeum zoologicznem, o kwalifikacjach nauczycili szkół zawodowych, o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych, o obowiązku szkolnym i o statucie gmin staroobrzędowców w Polsce.** Wszystkie te projekty rozporządzenia znajdą się w najbliższym czasie na porządku dziennym Rady min., która je rozpatrzy.

WIELKIE WŁAMANIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 27 stycznia. (ps) Tej nocy dokonano śmiałego włamania do kancelarji notarjusza Tyborowskiego, (w najbliższem sąsiedztwie urzędu śledczego). Włamywacze dostali się do lokalu zapomocą dobranego klucza, poczem rozbili kasę i zabrali **blisko 30 tys. zł.**

NOWY KIEROWNIK POLITYKI ŁOTEWSKIEJ.

Ryga, 27 stycznia. (Tel. G. P.) Nominacja posła łotewskiego w Kownie Balotisa na stanowisko min. spraw zagr. w nowym gabinecie została dziś oficjalnie ogłoszona.

PRZEDŁUŻENIE URZĘDOWANIA PREZYD. MEKSYKU.

Meksyk, 27 stycznia. (Tel. G. P.) Prezydent Calles podpisał poprawkę do konstytucji, która przedłuża kadencję mandatu prezydenta określoną dotychczas na 4 lata, do 6 lat.

Co piszą inni?

Trzynastka i jej spadkobiercy.

LOSY LISTY NR. 13 i 16. — ZADECYDUJĄ WZGLĘDY NATURY FORMALNEJ. — JAK POSTĄPIĄ KOMUNIŚCI? OFIARA ZEMSTY. — P. BYRKA I SZACHERKI WITOSOWE. — NASTĄPIŁ WRESZCIE DZIEŃ ZAPŁATY. — RZUCANIE PIENIĘDZY W BŁOTO.

Lwów, 28 stycznia.

(stm) Jeżeli nie mylą pozory, **ulegną przecież unieważnieniu** dwie listy państwowe: **komunistyczna nr. 13,** kryjąca się pod nazwą „Jedności robotniczej i chłopskiej", **oraz komunizująca nr. 16,** która przybrała firmę „Lewicy PPS". Niema podstawy do kwestjonowania szczerości komentarza, jaki informacji tej towarzyszy, a który stwierdza, że na decyzję w tym kierunku będą miały wpływ **nie motywy natury politycznej, ale czysto formalnej.** Okazało się bowiem, że autentyczność podpisów na obu wyżej wymienionych listach, budzi **uzasadnione wątpliwości;** pozatem nie zostały tam wypełnione rubryki wymagane przez ordynację wyborczą. Wszystkie te szczegóły mają być zbadane przez Generalnego Komisarza Wyborczego, który wystąpi też następnie **z odpowiednim wnioskiem.**

Wydaje się bardzo prawdopodobne, że **ewentualność tę brały pod uwagę inne grupy komunizujące** i tem tłumaczyć należy znaczną bądź co bądź ilość list zastępczych, zgłoszonych w Państwowej Komisji Wyborczej. Zaliczyć do nich można w pierwszym rzędzie **nr. 34 (Niezależni socjaliści, zw. popularnie Drobnerowcy) i nr. 19) Jedność ukr. Selrobu),** których kontakt z kołami komunistycznemi jest niewątpliwy, chociaż i prawicowy Selrob (nr. 8) nie jest z komunistami pokłócony. Natomiast wydają się **mało prawdopodobne** wersje o odkomenderowaniu głosów komunistycznych na listę nr. 18 Bloku mniejszości narodowych, w którym górują elementy zachowawcze, a wśród Niemców nawet reakcyjne.

Wypada również wziąć pod uwagę **i tę możliwość,** że mimo unieważnienia trzynastki, komuniści rozwiną agitację **za oddaniem głosów swych zwolenników na tę właśnie listę.** Będzie to wówczas **zwykła demonstracja,** ale posłużyć może p. Warskiemu do obliczenia sił partji w Rzplitej. Znaczną korzyść z takiej demonstracji odnieść mogą **stronnictwa inne,** nawet burżuazyjne pod warunkiem, **że będą zblokowane.** Przez udział bowiem komunistów w głosowaniu **podniesie się dzielnik wyborczy,** co mocno pomniejszy szanse grup rozbitych albo chadzających luzem.

*

Bardzo tęgim rzecznikiem Piasta w sprawach gospodarczych był w ostatnim Sejmie **p. Byrka.** Ongiś wyższy urzędnik w wiedeńskiem Ministerstwie Finansów, następnie w 1919 r. **podsekretarz stanu Min. skarbu w Warszawie.** Człowiek dużej wiedzy fachowej i zachodniej kultury. Na gruncie warszawskim **nie miał jednak szczęścia.** Nie potrafił się tam zaaklimatyzować. Na stanowisku szafarza skarbu **hołdował uprzedzeniom przedwojennym.** M. in. uważał, że nie można drukować marek bez pokrycia. Ówczesny szef rządu, **Jędrzej Moraczewski, dzielił z nim ten pogląd.** Z wiadomym rezultatem. Ster gabinetu objął Paderewski, a następca p. Byrki min. skarbu Karpiński **nie żywił już podobnych skrupułów.** I drukowało się marki — drukowało się, ile dusza jeno zapragnęła.

Otóż p. Byrka otrzymawszy mandat sejmowy, służył swą wiedzą lojalnie Sejmowi oraz stronnictwu, które mu tą pracę umożliwiło. Brał wybitny udział **w komisji skarbowej i budżetowej.** Ale w Piaście znalazł się **odosobniony. Brano mu za złe, że trzyma się zdala od szacherek Witosowych.** Wytykano mu, iż nie krył swej opinji ujemnej, gdy sprawy p. Witosa już zbyt jaskrawo kolidowały z interesem publicznym.

I zbliżył się **dzień zapłaty.** P. Wincenty Witos uzyskał okazję do zemsty. Nadeszły wybory i Piast nie wystawił już więcej kandydatury p. Byrki do Sejmu. Ale tego mu było mało. P. Witos pragnął **afront uczynić jeszcze bardziej drastycznym.** Na miejsce p. Byrki wysunął kandydaturę p. **Zaczka,** o którym wystarczy powiedzieć, że był **prawą ręką Władysława Grabskiego** w czasie rządów jego w pałacu przy ul. Rymarskiej. Tego to p. Zaczka jak i jego szefa **namiętnie zwalczał na terenie parlamentarnym Piast,** a w jego imieniu w pierwszym rzędzie p. Byrka.

Pisze o tem **„Głos Prawdy"** co następuje:

...„Swego czasu p. **Byrka był pogromcą p. Zaczka,** gdy ten za czasów p. Władysława Grabskiego zajmował odpowiedzialne stanowisko dyrektora departamentu budżetowego.

Owczesny poseł Byrka **gromił cały „system grabski";** bynajmniej nie szczędził w swych ostrych i gwałtownych wystąpieniach p. Zaczka.

Dziś **p. Zaczek odpłaca p. Byrce pięknem za nadobne:** zgnębił go politycznie.

Trudno! P. Byrka jest tylko emerytem, a p. Zaczek, jak twierdzą dalej ci sami „wtajemniczeni" **przedstawia ponoć poważne zasoby finansowe,** które w ciężkich dla Piasta chwilach wyborczych „komuś" się przydadzą"

Jeżeli tak jest istotnie, to p. Zaczek jest ryzykantem albo gorzej — bo **marnotrawcą.** Wyrzuca pieniądze w błoto...

Zinowjew i Kamieniew składają „deklarację lojalności" wobec Stalina.

Moskwa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) „Prawda" ogłasza list Zinowjewa i Kamieniewa, stanowiący odpowiedź na list centrali stronnictw trokistycznych. Obaj oświadczają, że uważają za bezwzględnie szkodliwy kierunek zmierzający do zorganizowania drugiej partji komunistycznej. Potępiają i odrzucają platformę bloku opozycyjnego i oświadczają, że w swej działalności ściśle stosować się będą do uchwały XV. kongresu partji. „Prawda" stwierdza z zadowoleniem, że Zinowjew i Kamienew przez swoje listy uczynili decydujący krok i że dzięki temu będzie ułatwiony powrót do partji wszystkim tym, którzy podzielają te poglądy.

Syn Trockiego również deportowany

Moskwa, 27 stycznia. (Tel. G. P.) **Starszy syn Trockiego,** student filozofji ostatniego kursu został **również deportowany** z Moskwy do kraju narymskiego. Młody Trocki zaangażowany był czynnie w pracach organizacji opozycyjnej.

Jak pracuje Briand?

CIEKAWY WYWIAD. — BRIAND JEST LENIWY Z NATURY, A PRACOWITY Z AMIŁOWANIA. — „MUSZĘ BYĆ ZAWSZE „FIT"!... — BRIAND A FRANKLIN. — CZŁOWIEK, KTÓRY NIE ZNA ZMĘCZENIA.

Paryż, w styczniu.

(H). Briand jest znany **z niesłychanej pracowitości.** Ciekawe szczegóły o metodzie pracy tego wybitnego męża stanu podaje **jedno z pism francuskich.** Mianowicie dziennikarz **Duvernois** odbył z Briandem dłuższy wywiad, a jego treść podał opinji publicznej.

— „Jestem z natury

niezmiernie leniwy,

oświadczył między innemi jowialny Francuz. Zawsze marzę o tem, aby móc oddawać się

zupełnej, błogiej bezczynności.

Mimo to jednak od dzieciństwa niemal pracowałem stale **niemal ponad siły.** Tak się już składało. Dziś praca weszła mi już w krew i **żyć nie mógłbym bez niej.**

Muszę się jednak przyznać, że nie pracuje

systematycznie.

Natura mego zawodu nie pozwala mi na to. Nagłe wyjazdy, niespodziewane sprawy, doraźne problemy wymagają, abym **ustawicznie był „fit",** jak to nazywają Anglicy. Podobny w tem jestem

Franklinowi,

którego autobiografja należy do moich **ulubionych i stałych lektur.** Dzielny ten człowiek również nie potrafił zdobyć się **na systematyczność w pracy.**

Zmęczenie jest uczuciem, którego doznaję bardzo rzadko. Pracuję nieraz

po kilkanaście godzin,

niemal bez przerwy i nie odczuwam najzupełniej **potrzeby spoczynku.**

Muszę wreszcie dodać, że moje **sukcesy polityczne** — o ile o nich można wogóle mówić — zawdzięczam przedewszystkiem temu, że umiałem zawsze zabrać się **do natychmiastowej i energicznej pracy...**

Lektorka amerykańska we Lwowie.

Lwów, 28 stycznia.

Od wczoraj bawi we Lwowie znana lektorka jednego z największych uniwersytetów nowojorskich, **p. Orth.** W czasie podróży swej po Europie, zwłaszcza w Niemczech i w Gdańsku, czynniki wrogie Polsce usposobiły ją wprost niechętnie dla Polski. Chcąc sprawdzić stan rzeczy na miejscu, wybrała się p. Orth również do Polski. Panią Orth interesują głównie typy ludowe. Zwiedziła zabytki miasta i muzea, a dzisiaj odbyła konferencję z b. namiestnikiem Galicji hr. Pinińskim i odwiedziła ks. Lubomirską. Zamierza również udać się na audjencję do p. wojewody Borkowskiego. Pani Orth ma zamiar zwiedzić jeszcze Wilno, Zakopane i Katowice. Zamierza ona na podstawie uzyskanego materjału wygłosić po powrocie do Ameryki odczyt, względnie wydać jakąś publikację o Polsce. Lwów wywarł na p. Orth bardzo korzystne wrażenie.

Dwie nowe szkoły we Lwowie.

Plac Krakowski otrzyma murowaną halę targową.

Lwow 28. stycznia.

Dowiadujemy się, że Tymczasowy Zarząd miasta Lwowa zamierza już w tym roku przystąpić do budowy dwu szkół, tj. im. Reja i Szaszkiewicza na pl. Zbożowym oraz urządzić plantacje na pozostałej części tego placu w przedłużeniu ulicy Legjonów. Wszystkie budki i stragany będą z tego placu usunięte, a na ich miejsce powstanie zieleniec. Również w otoczeniu wybudowanych domów dla bezdomnych i delożowanych przy ul. Pełtewnej będą założone plantacje z wiosną tego roku.

Kule rewolwerowe lepsze niż kamienie

o ile nb. trafiają...

Lwów, 28 stycznia.

(—) Przedwczoraj o godz. pół do 12-tej w nocy post. P. P. Wojciech Zawiślak, konwojujący pociąg towarowy na przestrzeni między Przeworskiem a Jarosławiem, zauważył jakichś dwu osobników, którzy usiłowali **włamać się do wagonów.** Post. Zawiślak oświeciwszy ich latarką, wezwał do opuszczenia pociągu, a wówczas złodzieje ci zeskoczyli i poczęli go obrzucać kamieniami. W odpowiedzi zaatakowany posterunkowy **dwukrotnie strzelił z rewolweru,** ale w ciemności chybił.

Łupiskóra Kurdycz z „Pellisa"

przed sądem.

Lwów, 28. stycznia.

(—) W garbarni **„Pellis"** w Zamarstynowie pracował robotnik nazwiskiem Stanisław **Kurdycz.** Dnia 11. bm. schwytano go w chwili, gdy przez ogrodzenie wyrzucił na ulicę zwój **skóry o wadze 17 kg. wartości 200 zł.,** który podjął i usiłował z nim zbiedz szwagier jego Wierzbicki, oczekujący tam na łup. Dyrekcja „Pellisu" stwierdziła, że w ub. r. w ten sam sposób skradziono na ich szkodę skórę wartości 600 zł.

Wczoraj Kurdycz i Wierzbicki odpowiadali przed s. Sokołowskim, który zasądził pierwszego na **dwa miesiące więzienia, drugiego na trzy tygodnie więzienia.**

Trzeci dzień procesu o zamordowanie śp. Sobińskiego.

Przesłuchanie W. Atamańczuka jednego z głównych oskarżonych.

Były strzelec siczowy czerpał fundusze na życie ze źródeł, których dyskretnie nie chce wymienić.

Lwów, 28. stycznia.

(—) Wczoraj w trzeciem dniu rozprawy **zainteresowanie znacznie wzrosło.** Miejsca przeznaczone dla publiczności były **szczelnie wypełnione,** a nawet kilkanaście osób przysłuchiwało się rozprawie stojąco. Również i ławy dziennikarskie były zajęte przez przedstawicieli prasy w pokaźnej liczbie. Zwłaszcza w komplecie stawili się reprezentanci **prasy ukraińskiej.** Całe przedpołudnie wypełniło jeszcze odczytywanie **aktu oskarżenia,** co trwało do godz. wpół do 12-tej. Gdy zakończono czytanie aktu, wszystkich oskarżonych za wyjątkiem pierwszego głównego oskarżonego **Wasyla Atamańczuka,** wyprowadzono z sali. Przewodniczący zadał mu pierwsze pytanie.

Przesłuchanie Atamańczuka.

Przew.: Panie Atamańczuk, pan zna akt oskarżenia?

Osk.: Tak.

Przew.: A zatem Pan wie, że Pan **jest oskarżony o zbrodnię stanu, zbrodnię skrytobójczego morderstwa śp. kuratora Sobińskiego i zbrodnię szpiegostwa.** Co robił Pan na początku wojny? (Oskarżony odpowiada w języku ukraińskim, ale tak **przyciszonym głosem,** że w ławach dziennikarskich można uchwycić ledwie poszczególne słowa i odpowiedzi jego należy wprost samemu sobie konstruować z poszczególnie usłyszanych słów).

Osk.: W chwili wybuchu wojny **liczyłem 18 lat i byłem uczniem seminarjum. Wstąpiłem do siczowych strzelców** i pozostawałem tam aż do końca wojny światowej, poczem brałem udział w wojnie polsko-ukraińskiej i **dostałem się do niewoli polskiej.** Po uzyskaniu zwolnienia wróciłem do swej rodzinnej wsi **w Sichowie obok Stryja.** W okresie wyborczym w 1922 roku, gdy mnóstwo Ukraińców aresztowano i ja znalazłem się między nimi i siedziałem **kilka miesięcy w więzieniu.** Z końcem marca 1923 r. wypuszczono mnie na wolność, a jako poborowy zostałem **wcielony do szeregów armji polskiej.** Przydzielono mnie do 3 p. artylerji polnej w Zamościu, gdzie służyłem półtora roku. Po tym okresie zamieszkałem w Stryju, gdzie zamierzałem kontynuować studja celem zdania matury.

Przew.: A kiedy pan był w Kijowie?

Osk.: To jest nieprawda, wogóle w Kijowie nigdy nie byłem. Zeznałem to w policji i śledztwie, aby zaoszczędzić nieprzyjemności rodzinie, u której w Stryju mieszkałem.

Przew.: Do Lwowa przyjechał pan po raz ostatni w marcu 1926?

Osk.: Nie, do Lwowa przybyłem dopiero **z końcem września 1926,** a do tego czasu byłem w Stryju. Będąc ustawicznie ścigany przez policję, by uzyskać spokój, złożyłem takie zeznania.

Atamańczuk na Ukrainie sowjeckiej.

Stałe zasiłki z tajemniczych źródeł.

W tem miejscu przewodniczący **odczytuje część zeznań** złożonych przez oskarżonego w śledztwie, z których wynika, że w 1925 względnie 1926 r. **wyjechał na Ukrainę sowjecką, a w Kijowie zapoznał się z niejakim Czerniawskim. Ten zaopatrzył go w fałszywy paszport na nazwisko Biłasa, a po przyjeździe z nim do kraju, wypłacał mu po 150 zł. miesięcznej gaży.** Obecnie Atamańczuk wszystkie te zeznania odwołuje, uważając je odnośnie do osoby Czerniawskiego za wymysł fantazji.

Przew.: W jakim celu pan przyjechał we wrześniu do Lwowa i co pan robił?

Osk.: Przygotowywałem się na kursie do matury gimnazjalnej.

Przew.: A z czego pan się utrzymywał?

Osk.: Otrzymywałem stałe subsydja ze źródła, którego nie mogę wymienić.

Przew.: A więc widzi pan, że **coś się nie zgadza.** W śledztwie mówił pan, że od Czerniawskiego otrzymywał pan miesięcznie 150 zł. i ta suma 150 zł. ciągle się powtarza w pewnych sprawach, gdy **chodzi o stosunki z Rosją.**

Osk.: Z Rosją nie pozostawałem w żadnych stosunkach.

Przew.: We Lwowie ktoś do pana przychodził do domu?

Osk.: Nikt.

Przew.: Gdzie pan poznał osk. Iwana **Werbickiego?**

Osk.: Poznałem go **w wojsku ukraińskiem.** Do domu Werbickich nie przychodziłem. W r. 1925 spotkałem go raz we Lwowie, a następnie, gdy sprowadziłem się do Lwowa we wrześniu następnego roku zobaczyłem go dopiero z początkiem listopada.

Przew.: Oprócz pseudonimu Biłas, nazywano pana też „Dolhy"?

Osk.: Tak. To ze względu na mój wzrost.

Przew.: Z aktów wiadomo, że **miał pan też pseudonim „Zubiński"** i pod tem mianem figurował pan jako nadawca przesyłki, w której znajdowały się **fotografje mostów kolejowych,** do pewnego studenta politechniki gdańskiej.

Osk.: Ja nie byłem nadawcą. Pod pseudonimem „Zubiński" wystąpiłem tylko raz i to przy sposobności przekradania się przez granicę czesko-słowacką.

Przew.: Jakie stosunki łączyły pana ze współoskarżoną Korolukową?

Osk.: Miłosne.

Przew.: A gdy podczas rewizji znaleziono listy Korolukowej, wypierał się pan, jakoby one były do pana pisane!

Z kolei przechodzi przewodniczący do omówienia zarzutów, związanych z częścią aktu oskarżenia, dotyczącą **akcji szpiegowskiej**

Zagadkowy paszport.

Oskarżony wypiera się jakoby miał jakąkolwiek styczność z robotą szpiegowską, udzielając mniej lub więcej **chaotycznych odpowiedzi.** Odnośnie do zaprzeczenia depozycyj co do pobytu w Kijowie, wyłania się pytanie, **skąd w takim razie wszedł w posiadanie paszportu na nazwisko Biłasa.** Atamańczuk odpowiada, że otrzymał go rzekomo **od jakiegoś Żyda w Stryju za kwotę 50 zł.**

Przew.: A co do **Hnka?**

Osk.: Wcale go nie znałem. (Red.: Hnk, jak wiadomo, padł przed kilku tygodniami ofiarą zamachu i wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu).

Przew.: Czy należał pan do Ukraińskiej Organizacji wojskowej?

Osk.: Nie, do żadnej organizacji nie należałem. Byłem tylko członkiem Ukraińskiego Towarzystwa sportowego.

Przew.: Ale listy, które są załączone do aktów, **świadczą o czemś zupełnie innem.** Wynika z nich, że nietylko był pan członkiem, ale **musiał pan nawet być jakąś figurą.** W jednym bowiem z listów czytamy, że **pewną rzecz należy nawet przed „Dolhym" (Atamańczukiem) trzymać w tajemnicy.** Olgę Werbicką znał pan?

Osk.: Nie. Tylko o niej słyszałem.

Obr. dr. Starosolski: Olgi Werbickiej nie znaliście?

Osk.: Nie.

Nagły wyjazd na Ruś przykarpacką.

„Chciał uniknąć nieprzyjemności".

Przew.: Z jakiego powodu pan właśnie w marcu 1927 wyjechał ze Lwowa?

Osk.: Już dawno to zamierzałem zrobić. Jeszcze w lecie. Miałem **przyrzeczoną posadę w Użhorodzie (Ungwar) na Rusi przykarpackiej** od niejakiego dra Podholowskiego.

Przew.: Ale wyjeżdżając tak na stałe, **pan zostawił wszystkie swoje rzeczy we Lwowie.** To dziwne i musi też zastanowić, że stało się to w czasie, gdy pan otrzymał wezwanie na policję. **Jeżeli pan chciał wyjechać do Czechosłowacji, dlaczego pan się przekradał?**

Osk.: Wszak za legalnym paszportem nie mogłem. Trudno by mi go było otrzymać.

Przew.: Ale **dlaczego właśnie w marcu** wyjechał pan ze Lwowa?

Oskarżony tłumaczy, że już podczas pierwszego przesłuchania na policji **dano mu do zrozumienia, że podejrzewają go o współudział w zamordowaniu śp. Sobińskiego i by uniknąć nieprzyjemności,** wolał zniknąć ze Lwowa.

Przew.: A wracając do pierwszego przesłuchania na policji. Gdy pana wezwano, dlaczego pan zmienił czapkę ze swoim współlokatorem Dżulem?

Osk.: Ot tak. Zamieniłem.

Przew.: Czy nie ze względu na szofera, który pana poznał? Prawda, że w styczniu pan **zapuścił baczki.** A przedtem chodził pan całkiem golony.

Osk.: To nie były baczki.

Twierdzi, że nie jechał.

Przew.: We Lwowie uczęszczał pan na kurs. Jak długo on trwał?

Osk.: Codziennie od 5-tej do 8-mej. Czasem nie było kursu.

Przew.: Gdzie i kiedy pan się dowiedział o zamordowaniu kuratora?

Osk.: We Lwowie. Zaraz na drugi **dzień wyczytałem z gazet.**

Przew.: W dniu mordu względnie w czasie, gdy to się stało, **gdzie pan był?**

Osk.: Przyjechał kolega Derdala i razem z nim udałem się o godz. 5-tej do kina Palace, gdzie wyświetlano wówczas film p. t. „Bracia Schellenberg". Siedziałem w ostatnich rzędach. Około kwadrans na ósmą poszedłem do domu.

Przew.: W śledztwie zeznał pan, że nawet w tym dniu była w kinie kontrola magistracka, a to zostało zaprzeczone.

Kwestja **konfrontacji oskarżonego z szoferem Hasmanem,** który w nim agnoskuje jednego ze sprawców, w dniu wczorajszym nie została jeszcze wyczerpująco omówiona.

Oskrżony nadto oświadczył, że we

Lwowie za wyjątkiem jednego razu, gdy był w towarzystwie funkcjonarjuszów policji politycznej **nie jechał nigdy samochodem.**

Przysięgły: Skąd pan wziął 50 zł. na paszport?

Osk.: Z tego samego źródła, o którem mówiłem przedtem.

Przysięgły: Czy był pan kiedyś w Lublinie oskarżony?

Osk.: Tak. Pozostawałem w śledztwie pod podejrzeniem **uprawiania szpiegostwa.**

Przysięgły: Sabotażu czy szpiegostwa?

Osk.: Nie, szpiegostwa. Ale śledztwo zostało zastanowione i zostałem uwolniony.

Nie umie dać odpowiedzi.

Prok.: Twierdzi pan, że historja z pobytem w Kijowie i Czerniawskim jest wykwitem pańskiej fantazji. Wymyślił ją pan, aby **zaoszczędzić nieprzyjemności osobie, u której pan mieszkał w Stryju.** W takim razie ponieważ chodzi tu o czas kilku miesięcy, **wymieni nam pan jakąś osobę lub ludzi, którzy pana wtedy widzieli w Stryju.**

Osk. milczy.

Prok.: Przecież nie żył pan w jakimś osamotnieniu.

Osk.: Uczyłem się wtedy.

Na tem odroczono rozprawę do dzisiaj o godz. 9 rano.

Na ogół Atamańczuk dawał odpowiedzi niejasne, chaotyczne i zawierające luki. Ogólnie spodziewają się, że jeżeli w tem tempie będzie on dalej zeznawać, a również i inni oskarżeni, **rozprawa przeciągnie się o kilka tygodni dłużej, niż zamierzono.**

—o—

Kapłan polski przed czerwonym sądem.

WIELKI PROCES KS. PRAŁATA SKALSKIEGO, SKONSTRUOWANY NA ZMYŚLONYCH OSKARŻENIACH.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.“)

W uzupełnieniu krótkiej wczorajszej wiadomości o rozpoczęciu procesu prałata **Skalskiego,** podaje nasz korespondent z pogranicza sow. następujące ciekawe szczegóły:

Pogranicze sow., 27. stycznia.

Z Moskwy donoszą pod datą 25 bm: Wczoraj, tj. 24. bm. **rozpoczął się w kolegjum wojskowem najwyższego sądu sowieckiego głośny proces administratora** katol. djecezji Żytomierckiej (na Wołyniu sow.) ks. prałata **T. Skalskiego.** Odczytano obszerny akt oskarżenia, zawierający szereg nowych zarzutów przeciw ks. Skalskiemu. Prócz oskarżenia o rzekome **uprawianie szpiegostwa „na rzecz Polski“ (?),** zarzuca się ks. prałatowi **„organizację katolickich sił kontr-rewolucyjnych (?) na Ukrainie, a to celem zwalczania ustroju bolszewickiego, popieranie** (finansowe i moralne) **nauczycieli polskich,** szerzenie oświaty narodowej („reakcyjnej“) **wśród Polaków** na Ukrainie, **utrzymywanie** tajnych stosunków **z biskupem w Łucku** za pomocą pisma szyfrowego itd.

Najciekawsze jednak to, że — **jak twierdzi akt oskarżenia — ks. Skalski miał rzekomo w toku śledztwa udzielić obszernych wyjaśnień, przyznając się do zarzuconych mu „zbrodni“.** Również miał zapewnić, że **„działalność władz i agentów polskich zmierza do opanowania (?) prawobrzeżnej Ukrainy i przyłączenia jej do Polski (!).**

Kto choć trochę zna stosunki, w jakich odbywają się **przesłuchania nieszczęśliwych więźniów** w lochach czrezwyczajki, chyba łatwo oceni prawdziwą wartość tego rodzaju „zeznań z dobrej woli“, o ile nie są one wogóle zmyślone.

Proces ks. Skalskiego budzi tu **olbrzymie zainteresowanie,** zwłaszcza wśród ludności polskiej. Odbywa się on **jako jeden z wielkich procesów jawnie inscenizowanych w celach prowokacyjnych. Polscy komuniści wydelegowali swego przedstawiciela,** mającego — prócz oskarżyciela publicznego (prokuratora), **„zdemaskować ks. i jego inspiratorów** (do kogo odnosi się ta aluzja, łatwo zrozumieć) w imię oburzonego społeczeństwa polskiego“ (?).

Proces potrwa kilka dni. Toczy się przy drzwiach zamkniętych. Przewodniczy Ulrych, oskarża Katanian, broni Karjakin (z Moskwy).

Z Teatru Wielkiego.

Wznowienie „Strasznego Dworu“, opery St. Moniuszki.

Lwów, 28. stycznia.

Dzięki staraniom karnych pod artystyczną batutą J. Bojanowskiego zespołów, udatnemu współudziałowi solistów i umiejętnej reżyserji St. Tarnawskiego zapewnił obfity w sukcesy wieczór czwartkowy twórczości kompozytorskiej nieśmiertelnego Moniuszki ponowne zwycięstwo. Przebieg przedstawienia, raczej podobnego do operowej premiery niż do wznowienia znanego arcydzieła, świadczył pochlebnie o pietyzmie kierownictwa teatru dla twórcy opery narodowej. I przypuszczam, że również odświętny i entuzjastyczny nastrój panować musiał wówczas — przed laty około pięćdziesięciu — w audytorjum, gdy „Straszny Dwór“ pojawił się na scenie hr. Skarbka w charakterze nowości...

Szereg zachwytów zainaugurowało onegdaj doskonale odśpiewane w I. odsłonie „motto“ opery do słów „Niemasz niewiast w naszej chacie, vivat semper wolny stan!“ (moment dla przedstawicieli Stefana i Zbigniewa popisowy), a począwszy od tej chwili, piętrzyły się powodzenia i dobiegły do zenitu sukcesów w odsłonie przedostatniej i ostatniej. Analizując działalność nadzwyczaj precyzyjnych zespołów, oraz pełnych werwy — z domieszką humoru — wykonawców partyj solowych, mógłby sprawozdawca zapełnić całą szpaltę serdecznemi słowami uznania, a, tu i ówdzie, gorącemi nawet superlatywami.

Lwią część oklasków zebrali pp. R. Peter (Stefan) i H. Zathey (Zbigniew). Pierwszy z nich zaimponował słuchaczom kilkakrotnie śmiałem atakowaniem wysokich pozycyj, a muzykalnej na wskroś jego interpretacji możnaby jedynie zarzucić coś w rodzaju tremola głosu (zresztą pięknego) i brak owej lirycznej „łzy“, która w niektórych momentach partji Stefana potęguje dodatnie wrażenia w dwójnasób. Wydatny volumen głosu p. Zatheya znalazł w partji Zbigniewa odpowiednie pole do popisu. Był to dzielny dwuśpiew. W rzędzie solistek zajęła pierwsze miejsce artystka wykazująca obecnie wielkie na polu sztuki wokalnej postępy, p. J. Okońska (Hanna). Na plan pierwszorzędny wysunęła się też doskonała pod względem scenicznym kreacja p. H. Green-Skazowej, (Cześnikowej popisującej się raczej jowialnem usposobieniem niż koloraturą). Partję Jadwigi odśpiewała poprawnie p. M. Popowiczówna.

Około wokalnych popisów płci pięknej grupowały się harmonijnie udatne kreacje panów E. Płońskiego (wybornego, typowego starej daty Macieja) i St. Tarnawskiego (klucznika Skołuby, działającego dodatnio na widzów grą komiczną i pyszną charakteryzacją). Szkoda tylko, że niskie tony w „tabace“ nie dopisywały wydatniej. Pełne humoru postać Damazego i sumienne wykonanie tej partji zaskarbiły p. T. Szymonowiczowi sporo oklasków. Pozostawałaby jeszcze do oceny kreacja p. K. Krugłowskiego (Miecznik). Odśpiewany przez tego artystę polonez — kompozycja pełna staropolskiego animuszu — pozostawiała niestety z powodu wadliwej emisji głosu interpretatora niejedno do życzenia. Do najefektowniejszych momentów onegdajszego wieczoru należał mazur w akcie IV. odtańczony pięknie i z niezwykłą werwą przez panie S. Biczównę, M. Martownę, J. Ciesielskiego, St. Faliszewskiego z współudziałem zespołu baletowego. Nie rozstrzygam kwestji, czy tak szybkie tempo mazura sprzyja popisom choreograficznym, zaznaczam tylko, że wobec gonitwy muzyka traci swój rytm charakterystyczny.

Całość wykonania opery była więcej niż staranną i zasługiwała na uznanie o tyle gorętsze, ile że „edycja“ dyr. Bojanowskiego przywraca wykonaniu liczne, dotąd praktykowane a niczem nie uzasadnione skróty i skreślenia. Najwspanialsze dzieło sceniczne Moniuszki, pojawia się więc w swej oryginalnej i okazałej formie. Przepiękna wystawa i dekoracje z artystycznej pracowni pp. Z. Balka i M. Rożańskiego przyczyniają się znacznie do spotęgowania dodatnich wrażeń u widzów.

Amfiteatr był szczelnie zapełniony, oklasków nie brakło, i też przypuszczać należy, że „Straszny Dwór“ cieszyć się będzie obecnie trwałem na scenie Teatru Wielkiego powodzeniem.

Fr. Neuhauser.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 29. I. 1928.

ANDRZEJ WARNOD.

Djabeł i życzenia.

Mżył dokuczliwy deszczyk ze śniegiem i niepodobna było znaleźć wolnej taksówki. Pan, pani i panna Ménage, grzęznąc w śliskiem błocie, brnęli po ulicy ze stoickim spokojem, aby złożyć uroczyste życzenia noworoczne swym znajomym i przyjaciołom. Należało odwiedzić szefa biura, gdzie pracował pan Ménage, matkę pani, starego, samotnego, bezdzietnego i... bogatego wujaszka Julka, oraz ciocię Zoé, stałą dostawczynię doskonałych cukierków i czekoladek dla panny Ménage.

Pan Ménage idąc pod wiatr, staczał bój ze swym parasolem, mama udawała zahartowaną, a panna Frania marzyła o ukochanym i przeklinała w duchu wizyty noworoczne. Od czasu do czasu wdrapawszy się na któreś tam z kolei piętro, mokrzuteńcy i zasapani, zdobywali się mimo to na uprzejme uśmiechy, wykrzykując rozradowanym chórem:

„Życzymy na Nowy Rok wszelkich pomyślności!“

Wreszcie Frania poczęła omdlewać ze znużenia. Wstępując na schody do wujaszka Julka, myślała, że wolałaby posłać go raczej do djabła, niż składać mu teraz życzenia.

W tym to właśnie momencie djabeł zastanawiał się wespół ze swym kumem nad problematem szczerości życzeń noworocznych.

— Upewniam cię — mówił kum — że są ludzie, poczytujący sobie za szczęście składanie bliźnim życzeń.

— Tak? — odparł djabeł — doskonale, pójdziemy zaraz przekonać się o tem. Patrz! Widzisz pannę Franię, wspinającą się po schodach? Idzie do wujaszka Julka z życzeniami. Spełnię wszystko, cokolwiek pomyśli, gdy usta jej wymawiać będą: „Życzę wujaszkowi wszystkiego najlepszego“.

Małżonkowie Ménage, składając co rok życzenia wujaszkowi, czynili to z wielkiej estymy dla jego majątku, który mieli nadzieję rychło odziedziczyć. Ale panna Frania, kierując się wrodzonym sprytem kobiecym, życzyła tym razem wujaszkowi potomstwa, rozumując słusznie, że gdy wujaszek będzie miał dziecko, to rodzice przestaną liczyć na spadek i co za tem idzie, zaprzestaną składania temu staremu nudziarzowi wizyt na początku każdego roku.

W tym właśnie momencie usłyszano w sąsiednim pokoju krzyk, przypominający wielce miauczenie kociaka.

— Syn — wyrzekła uroczyście akuszerka, otwierając drzwi do salonu.

Okazało się, że przyjaciółka wujaszka, przebywająca oddawna w jego domu — o czem nikt nie wiedział, — powiła maleństwo. Wujaszek nie omieszkał skorzystać z nadarzającej się okazji i oznajmił to uroczyście państwu Ménage, nadmieniając, że skoro już jest ojcem, zajmie się niezwłocznie ustaleniem losu swego dziecka.

*

Pan Margeval, szef biura, przyjął rodzinę Ménage dumny i rozpromieniony.

— Życzymy panu szczęśliwego Nowego Roku — zabrzmiał serdeczny trójgłos.

— Jeżeli ta stara wesz straci posadę, nie będziemy zmuszeni do oglądania jej wstrętnej fizis na przyszły Nowy Rok — powiedziała sobie panna Frania.

Pan Margeval wydawał się zajęty pewną myślą.

— Wybaczcie państwo — odezwał się wreszcie. — Wspominano mi coś o jakichś przesunięciach administracyjnych.

Zadzwonił na służącą i polecił jej sprawdzić, czy poczta wieczorna nadeszła. Służąca powróciła niebawem, trzymając w ręku świeży świstek gazety. Szef chwycił go i szybko przebiegł oczyma.

— Istotnie — rzekł — przenoszą mnie do Carpentras. Biedny mój Ménage! Nie będę już mógł cieszyć się twą obecnością i pracą w mem biurze.

Panna Frania uczuła się zaskoczona: w tem, co się działo, było doprawdy coś tajemniczego. Ażeby upewnić się jeszcze, życzyła starej ciotce Zoé, aby udusiła się, łykając swe okropne czekoladki i staruszka wyzionęła niezwłocznie ducha, zatkawszy sobie tchawicę czekoladą.

Państwo Ménage, opuszczając mieszkanie nieboraczki, skonstatowali, że ich przyjaciół spotykają z Nowym Rokiem same nieszczęścia. Ale panna Frania o niczem innem nie myślała, jak o wykorzystaniu nowonabytej — niewiadomo skąd — władzy.

Nie tracąc czasu, zaraz po powrocie z rodzicami do domu, wybiegła pod pierwszym lepszym pretekstem ponownie na miasto, by spotkać się ze swym najdroższym.

— Życzę ci szczęśliwego Nowego Roku — zawołała na wstępie, wywołując w myśli wszystkie możliwe szczęśliwości, jakie spłynąć mają na jej chłopca: Niech będzie najdostojniejszym i najbogatszym z całego Paryża!

— Czuję — mówiła doń potem — że spotka cię jakieś szczęście.

— To bardzo możliwe — odpowiedział — otrzymałem właśnie od mego szefa list bardzo serdeczny. Mam się z nim zobaczyć jutro. Przypuszczam, że zaproponuje mi korzystne warunki...

Panna Frania nie zmrużyła oka tej

Zaczął od kradzieży Tycjana w katedrze wileńskiej

skończył na podrabianiu pieczęci i świadectw we Lwowie.

BYŁY PODPORUCZNIK RACHUNKOWY NA MANOWCACH ŻYCIA. — UBIEGAŁ SIĘ O POSADĘ W BANKU NA PODSTAWIE SFAŁSZOWANYCH ŚWIADECTW I DOKUMENTÓW. — SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA.

Lwów, 28 stycznia.

(—) Po dzień dzisiejszy błąka się po całym kraju mnóstwo wykolejeńców powojennych, którzy utraciwszy stanowiska wojskowe, a nie posiadając żadnych kwalifikacyj do zajmowania posad w służbie publicznej cywilnej, schodzą na manowce. Takich wykolejeńców wielu dostało się za kratki. Obecnie znowu podobny wypadek zdarzył się we Lwowie.

Oto przed tygodniem do Powsz. Banku Kredytowego we Lwowie wpłynęło podanie podpisane przez Kazimierza Burczyńskiego, b. podporucznika rachunkowego, lat 32, urzędnika prywatnego, zamieszkałego na Wulce Panieńskiej, z prośbą o nadanie mu posady. Do podania dołączone były uwierzytelnione przez Sąd pow. Sekcja I. **odpisy świadectw, a to świadectwo dojrzałości, poświadczenie Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie oddział we Lwowie,** iż petent w Banku tym pracował, oraz **dokumenty osobiste.** Powsz. Bank Kredytowy odniósł się z zapytaniem do Banku dla Handlu i Przemysłu i otrzymał odpowiedź, że **urzędnik tego nazwiska nigdy w Banku tym, ani w jego oddziele nic pracował.**

Wobec tego Dyrekcja Powszechnego Banku Kredytowego stwierdziwszy, że poświadczenie

jest sfałszowane,

odstąpiła sprawę policji. Przeprowadzone dochodzenia dały wynik sensacyjny. Oto w mieszkaniu Burczyńskiego znaleziono **szereg blankietów banków lwowskich, oraz pieczęci z Sądu powiatowego Sekcji I., pieczęć Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie oddział we Lwowie,** oraz podłużną pieczęć „Za zgodność z oryginałem stwierdza się" i **świadectwa szkolne na rozmaite nazwiska.** Burczyński przyznał, że pieczęcie te na jego zamówienie **wykonał mu rytownik Minkin z ul. Legionów,** któremu okazał **fałszywe zamówienie.** Zamówienie to uzyskał w ten sposób, że bawiąc raz u Sekretarza Sądu pow. Sekcja I., skorzystał z jego chwilowej nieobecności i na dwóch blankietach czystego papieru **przybił pieczęć, leżącą na jego biurku.**

W toku dochodzeń okazało się, że **Burczyński już dawno zwichnął sobie karjerę życiową.** Mianowicie w r. 1922 w czasie swego pobytu w Wilnie, **zakradł się do Katedry wileńskiej i usiłował**

skraść obraz Tycjana.

Na kradzieży tej go schwytano i został zasądzony na 12 miesięcy więzienia, lecz Najwyższy Sąd odroczył mu odbycie tej kary.

Policja lwowska Burczyńskiego aresztowała.

---

nocy. Oczekiwała z niecierpliwością ranka. Marceli, dzięki jej życzeniom, powinien był osiągnąć jakiś wielki sukces życiowy i oświadczyć się rodzicom, którzy nie będą w stanie dać kosza tak pięknemu i bogatemu młodzianowi.

Nazajutrz pierwsza przybyła na spotkanie. Niecierpliwiła się. Na rogu ulicy ukazał się wreszcie Marceli. Miał minę zafrasowaną.

— No i cóż? — spytała drżąca.

— No i to! Wolę wszystko odrazu ci powiedzieć. Lepiej będzie dla nas obojga. Wierzaj mi! — śmierć noszę w sercu. A więc... Mój szef chce przyjąć mnie na wspólnika. Sytuacja przedstawia się świetnie.

— Rozumiem — przerwała. — lecz..

— Lecz... nie możemy się więcej widywać, bo szef chce uczynić ze mnie nietylko swego wspólnika, ale i zięcia. Jestem już zaręczony z panną Collet, jego córką. Wolę być pierwszym, który zawiadamia cię o tem.

Panna Frania wybuchła płaczem. Całe szczęście, na które tak liczyła, przypadło w udziale innej. Nie wiedząc o tem, życzyła samej sobie nieszczęścia.

Bowiem Djabeł nie lubi, kiedy się zeń naśmiewają i gdy używają jego broni do dobrego dzieła. On wykuwa ją, aby służyć złu.

Tłum. F. M.

Choć Strychacz, operował nie na strychach

lecz w mrocznych, a dobrze wypełnionych piwnicach

DWA RAZY SPŁOSZONY I JEDEN RAZ ZŁAPANY, POŻEGNA SIĘ Z WOLNOŚCIĄ NA PÓŁ ROKU.

Lwów, 28 stycznia.

(—) Franciszek Strychacz, lat 19, z zawodu blacharz, porzucił zawód i wziął się do rzemiosła złodziejskiego. 31 grudnia z. r. usiłował on włamać się do sklepu Grzegorza **Wotyluka,** przy ul. Zielonej 38. Spłoszony, nie zaniechał swego zamiaru, ale włamał się do piwnicy tejże realności i tam **porozbijał kłódki** na szkodę kilku lokatorów, niczego jednak nie skradł, gdyż został po raz wtóry **spłoszony.** Policji udało się go wyśledzić, a przy er wizji znaleziono mnóstwo rzeczy, które — jak się okazało — **pochodziły z kradzieży,** popełnionej na szkodę właściciela sklepu przy ul. Zyblikiewicza Adolfa Radziechowskiego na kwotę 360 zł.

Wczoraj s. Sokołowski, przed którym Strychacz odpowiadał, zasądził go na **sześć miesięcy ciężkiego więzienia.**

Zamordowanie Hajdamaki przed 10 laty.

RODZINĘ MORDERCÓW, ZŁOŻONĄ Z 4 OSÓB, ODKRYTO DOPIERO TERAZ. — DWOJE WINNYCH ARESZTOWANO.

Lwów, 28 stycznia.

(—) Jeszcze w październiku 1918 r. w Starym Skałacie dokonano morderstwa na osobie Antoniego Hajdamaki. Przeprowadzone wówczas dochodzenia przez austrjacką żandarmerję doprowadziły do aresztowania kilku osób, jednakowoż nic zdołano im winy udowodnić. Obecnie stwierdzono, że **sprawcami tego mordu były aresztowane wówczas osoby, a mianowicie Stanisław, Jan, Antoni i Marja Wasyłyszyn. Stanisława i Marję obecnie aresztowano.** Dalszy spólnik tego mordu, a mianowicie Jan Wasyłyszyn zmarł w 1923 r., a Antoni Wasyłyszyn w 1919 uciekł do Rosji sowjeckiej.

Gdy Łuka Hładny robi injekcję,

ból oka przemienia się w ślepotę...

LEKARZ Z SOKALA, OSKARŻONY PRZEZ OJCA PACJENTA, ZOSTAŁ W OBU INSTANCJACH UNIEWINNIONY.

Lwów, 28 stycznia.

(—) Ubiegłego roku do lekarza dra Abrahama **Strickera** w Sokalu zgłosił się wieśniak Łukasz **Hładny** ze swoim 8 miesięcznym synkiem o poradę lekarską **na ból oka.** Lekarz stwierdził „blenorrhea" i zapisał „lapis", polecając ojcu w domu dokonać injekcji. Niestety skutki owej injekcji dokonanej przez Hładnego, okazały się fatalne, gdyż **dziecko w kilka dni później oślepło.**

Ojciec za pośrednictwem adwokata dra Hankiewicza wystąpił przeciwko drowi Strickerowi **na drogę sądową,** a prokuratura oskarżyła lekarza o zbrodnię z parg. 356. Sąd sokalski po rozprawie oskarżonego uwolnił od winy i kary. Przeciwko temu wyrokowi prokurator, oraz zastępca strony poszkodowanej zgłosili odwołanie i wczoraj w sądzie apelacyjnym odbyła się **ponowna rozprawa.**

Rzeczoznawca **okulista dr. Gruder,** zeznał na rozprawie, że oskarżony **postąpił wedle najlepszej wiedzy i wedle zasad nauki i sztuki lekarskiej** i że żaden zarzut z tytułu jego ordynacji spotkać go nie może.

Po wywodach zastępcy strony poszkodowanej, dra Hankiewicza, oraz obrońcy oskarżonego, dra Kibitza, Sąd apelacyjny wydał **również wyrok uwalniający.**

Niewesoła dola tancerki kawiarnianej.

ZATRZYMANA GAŻA I ZASEKWESTROWANY PASZPORT. — NIESNASKI W TRIO TANECZNEM W „DE LA PAIX". — SPRZENIEWIERZENIE I OGRANICZENIE WOLNOŚCI OSOBISTEJ.

Lwów, 28. stycznia.

(—) W barze Cafe „De la Paix" w miesiącu styczniu występowała w charakterze tancerki berlinka p. **Hildegarda Bauman.** Przybyła ona do Polski za namową Wilhelma **Frieda,** tancerza i jego partnerki p. Margit **Lucy,** z którymi poznała się w Berlinie. Wczoraj zgłosiła się ona w Wydziale śledczym i doniosła, że p. **Fried sprzeniewierzył na jej szkodę 160 zł., jej 10-dniową gażę, a nadto przez 6 tygodni przytrzymywał jej paszport,** pozbawiając ją temsamem swobody ruchu.

Na podstawie tego doniesienia policja **przytrzymała Frieda,** a na wiadomość o tem przybyła natychmiast do policji jego partnerka p. Lucy i wyrównała pretensję p. Baumanowej. Z dochodzeń wynikło, że p. Bauman, która poznała Frieda w chwili, gdy znajdował się w skrajnej nędzy, **za swoje pieniądze wyekwipowała go i wysłała do Polski,** wzamian za co, on przyrzekł jej angagement w trio tanecznem, które miał tworzyć on, jego partnerka i p. Bauman. Po przyjeździe do Lwowa dostała też engagement do boru „De la Paix", a honorarjum pobierał Fried.

Przytrzymany Fried zeznał, że dlatego wstrzymał należytość, ponieważ przez ostatnie 10 dni nie pracowała, zaś paszport przechowywał u siebie w tym celu, by pozyskać dla niej prawo pobytu w Polsce.

Wczoraj rano policja Frieda wypuściła na wolną stopę i skierowała doniesienie do Prokuratorji, oskarżając go o **sprzeniewierzenie i ograniczenie wolności osobistej.**

Strzał rywala przez okno do pana młodego.

Lwów, 28 stycznia.

(—) W Romanówce w pow. trembowelskim onegdaj odbywały się zaręczyny **Michała Hnatowa z Jarosławą Miziukówną,** córką tamt. gospodarza Teodora Miziuka. **Nagle przez okno padł strzał karabinowy,** skierowany przeciwko Hnatowi. Na szczęście ani Hnatów, ani nikt inny nie został ranny. Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że **sprawcą tego strzału był rywal Hnatowa Leon Farbotniak** z Romanówki, którego aresztowano.

Wąsaty kartograf w opałach.

Prof. Bazewicz będzie musiał kwartał posiedzieć... nie nad mapą.

Lwów, 28. stycznia.

Warszawa, 27. stycznia. (ps.) Dziś rozpatrywał sąd karny w Warszawie sprawę oskarżenia b. prezydenta miasta Warszawy i b. sen. **Balińskiego** przeciwko znanemu na bruku warszawskim kartografowi prof. **Bazewiczowi,** odznaczającemu się m. i. parą olbrzymich wąsów à la Smolka. Prof. Bazewicz od dłuższego czasu prowadził spór mieszkaniowy z p. Balińskim, jako właścicielem domu, w którym Bazewicz zamieszkał. Bazewicz znany jako polemista w szerokich sferach Warszawy, albowiem zasypuje ustawicznie Warszawiaków jakiemiś odezwami, ogłosił m. i., że **prezes Baliński dopuścił się na nim szantażu** na owem tle sporu mieszkaniowego. Sąd karny uznał jednak, że p. prof. **Bazewicz niema racji i zasądził go na trzy miesiące więzienia.**

KRONIKA

28 Stycznia Sobota Walerego, Juljana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Sobota 28. bm. o 3.30 pop. „Wesele“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, ceny najniższe.

Sobota, 28 bm. o 7.30 „Paganini“ 25-te

Sobota 28. bm. „Paganini“, 25-te

Niedziela, 29. bm. o 3.30 popoł. „Niezwykły Seans“ — ceny najniższe.

Niedziela, 29. bm. o 7.30 wiecz. „Straszny dwór“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 28 bm. „Tokująca bogini“.

Niedziela, 29. bm. o 3 popoł. „Adieu Mimi“ — ceny najniższe.

Niedziela, 29. bm. o 7.30 w. „Niech mnie djabli...“

*

Teatr Wielki. Dziś popołudniu o godz. 3.30, dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych „Wesele“, dramat narodowy St. Wyspiańskiego. Przedstawienie to poprzedzi słowo wstępne prof. dra Zdzisława Żygulskiego. — Wieczorem 25-te jubileuszowe przedstawienie operetki Lehara „Paganini“, która niezwykłem swojem powodzeniem wybiła się na czoło bieżącego repertuaru operetkowego. — Jutro popołudniu o godz. 3.30 po cenach znacznie zniżonych, daje Teatr Wielki, ostatnie przedstawienie „Niezwykłego seansu“, sensacyjnej sztuki B. Veillera, w pierwszorzędnej, premierowej reprezentacji. — Wieczorem o godz. 7.30 po raz drugi wspaniała opera narodowa St. Moniuszki „Straszny Dwór“, wznowiona na naszej scenie z pełnym pietyzmem dla wielkiego kompozytora polskiego.

Premiera „Pocalunku Kopciuszka“ przemiłej komedji-bajki J. M. Barrie, z powodów technicznych, oraz licznych przygotowań dekoracyjnych, została przełożona z poniedziałku na wtorek 31. bm.

Teatr Nowości daje dziś 50 proc. zniżki na przedstawienie pełnej finezji i pikanterji, najnowszej komedji J. Bachwitza „Tokująca bogini“ z p. Rasińską, doskonałą przedstawicielką roli tytułowej. — W niedzielę popołudniu, o godz. 3-ciej, po cenach zniżonych — schodząca na dłuższy czas z repertuaru — ciesząca się stale powodzeniem „Adieu Mimi“ operetka R Benatzkyego, z p Korabianką. — Wieczorem arcywesoła, fantastyczna operetka Reichweina „Niech mnie djabli...“, która grana będzie włącznie do wtorku, ustępując następnie miejsca najnowszej premierze operetkowej.

„Dziewczę z Pnszty“, głośna operetka węgierskiego kompozytora M. Krauscha, ukaże się jako premiera już w środę 1. lutego, na scenie Teatru Nowości. Niezwykle oryginalna treść operetki, której bohaterami są: młoda egzaltowana księżna, szukająca przygód miłosnych (Grabowska), oraz jej partner, hrabia Vero (Kuligowski), ujęta w ramy fantastyczne i odpowiadające doskonale przepięknej muzyce kompozytora — doborowa reprezentacja artystyczna pod wodzą reżyserską p. Kuligowskiego i kierownictwem muzycznem kapelmistrza Seredyńskiego zapewniają tej nowości operetkowej niewątpliwie duże powodzenie.

*

TEATR MAŁY:

Sobota 28. bm. g. 7.30 wiecz. „Najszczęśliwszy z ludzi“. Gość. występ A. Fertnera.

Niedziela, 29. bm. godz. 4 popoł. Po raz ostatni „Raj zamknięty“. Wyst. A. Fertnera. Zniżka.

Niedziela, 29. bm. o godz. 7.30 wiecz. Po raz ostatni „Najszczęśliwszy z ludzi“. Gośc. występ A Fertnera.

*

Dwa ostatnie występy Antoniego Fertnera. Znakomity gość warszawski, żegna się z lwowską publicznością, popisową swoją kreacją w „Najszczęśliwszym z ludzi“ w 3-ech aktowej komedji Stefana Kiedrzyńskiego, której premiera odbyła się niedawno i została bardzo pochlebnie przyjęta przez prasę, również jak i gra doskonale zgranego zespołu Teatru Małego z pp. Bilińską-Czarnowską, Peszyńską, Nawrockim, Pelińskim i Zbrojewskim w rolach głównych.

50 miljonów dol. wyasygnował Komintern

NA AGITACJĘ WYBORCZĄ W POLSCE, NIEMCZECH, FRANCJI I ANGLJI, ORAZ NA WYWOŁYWANIE W TYCH KRAJACH STRAJKÓW.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.“)

Pogranicze sow., 25 stycznia.

Z Moskwy donoszą: Przywiązując doniosłe znaczenie do wyznaczonych w ciągu roku bieżącego wyborów parlamentarnych w **Polsce, Francji, Niemczech, Anglji** i in. krajach, „Komintern“ **postanowił zorganizować zakrojoną na wielką skalę międzynarodową akcję przedwyborczą.** Ponieważ agitatorzy komuniści **mają być dobrze opłaceni,** a cała projektowana **akcja wymaga olbrzymich wydatków, postanowiono utworzyć wspólny fundusz,** pod nazwą **„fundusz międzynarodowej solidarności robotniczej“. Fundusz ten już w obecnej chwili wynosi olbrzymią kwotę, bo około 50 miljonów dolarów am.** Składa się on z środków pieniężnych, wyasygnowanych w tym celu przez **„Komintern“, „Profnitern“** oraz tzw. **„organizację międzynarodowej pomocy robotniczej“.** Akcja przedwyborcza „Kominternu“ pójdzie nie tylko w kierunku propagandy na rzecz kandydatów **komunistycznych,** lecz będzie równocześnie **zmierzała do wywołania w tych krajach większych, — a w miarę możności, nawet ogólnych strajków robotniczych.** Strajki te mają — wedle planów politycznego wydziału „Kominterna“ — **być zorganizowane we wszystkich tych krajach właśnie w okresie przedwyborczym,** a to podobno na tle ekonomicznem, tj. **pod płaszczykiem troski komunistów o dobrobyt mas robotniczej.**

Odpowiednie instrukcje w duchu wyszczególnionych zasad już rozesłano **krajowym organizacjom „Kominterna“, tych państw,** w których wyznaczono w tym roku wybory parlamentarne.

Niedzielna popołudniówka w Teatrze Małym zapowiada się nader interesująco. Wypełni ją świetna farsa Hennequina „Raj zamknięty“, która nie szła jeszcze po cenach zniżonych, a w której wystąpi po raz ostatni nieporównany komik sceny warszawskiej A. Fertner.

Zniżki czyli „Kupony przedpłaty Teatru Małego“ wydaje sekretarz tegoż Teatru już od dziś 28. do 4. włącznie w godzinach od 11 do 2 popoł. Przypomina się, że po tym terminie bezwzględnie żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą.

*

Repertuar Trupy Wileńskiej, sala Domu Narodnego, dyr. M. Mazo:

Sobota 3.15 pop. „Motke Ganef“ (po cenach popularnych).

Sobota wiecz. 8.15 „3-cia Mlawe Malke“ (zniżki 30 proc.).

Niedziela pop. 3.15 „Skąpiec“ (po cenach popul.).

Niedziela wiecz. 8.15 „Motke Ganef“ (zniżki 30 proc.).

*

Z Trupy Wileńskiej Dziś w sobotę 2 przedstawienia o godz. 3.15 po cenach popularnych „Motke Ganef“ sztuka w 3 aktach z prologiem pióra Sz. Asza czołowego pisarza żydowskiego, którą tłumaczono m. in. na język polski. — Wieczorem o 8.15 tradycyjna sjesta posobotnia pn. Mlawe Malke o ustalonej już popularności we Lwowie. Dzisiejszy program zawiera szereg nowych utworów aktualnych z ostatniej chwili, oraz satyr niezwykle wesołych współczesnego humorysty żydowskiego p. Timkelera.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Miłostki wedł. Sznitzlera.
AVENUE: Tajemnicza podwiązka.
CASINO: Gdzie ulica się kończy.
CHIMERA: Tragiczne przygody ordynansa.
FATAMORGANA: Targowisko życia.
KOPERNIK: „Mogiła Nieznanego Żołnierza“.
LEW: Ziemia obiecana.
MARYSIEŃKA: „MOGIŁA Nieznanego Żołnierza“.
PALACE: Książę i Apaszka.
PASAŻ: Władca zwierząt.
UCIECHA: „Trzej muszkieterowie“.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Piątek 27. stycznia: Odczyt **Karin Michaelis** pt. „Kobiety między sobą“.

Wtorek 31. stycznia: **Stefan Askenase,** Pianista. - 1004-4

Sensacyjny poranek kinematograficzny. Na dochód Policyjnego Domu zdrowia odbędzie się 2. lutego (święto) o godz. 12 w poł. w sali kina **„Palace“** wielki poranek kinematograficzny, na którym wyświetlony zostanie potężny dramat w 2 serjach (12 aktach) pt. **„Sodoma i Gomora“** z uroczą Lucy Doraine w głównej roli, oraz pełna humoru komedja w 7 aktach pt. **„Harold ma pecha“ z Harold Loydem.** Jako uzupełnienie programu **„Drugie ogólne Krajowe Zawody Sportowe Policji Państwowej w Warszawie“.** Ponadto szereg pieśni nastrojowych i romansów cygańskich odśpiewa znana pieśniarka pani Nina Kulczycka, uczenica prof. Zaremby. Bilety po znacznie zniżonych cenach do nabycia od godz. 10 rano w dniu poranku przy kasie kina „Palace“.

Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W sobotę dnia 28 bm. o g. 6 wieczorem w sali Izby przemysłowo-handlowej wygłosi odczyt p. dr. Kornel Paygort na temat: Dodatkowy budżet miasta Lwowa. Wstęp wolny dla członków Tow. i wprowadzonych gości.

(.) **Psy łańcuchowe,** te najwierniejsze stworzenia, strzegące mienia i życia ludzkiego, zupełnie są wyjęte z pod wszelkiej opieki. Ich życie bywa często jedną wielką męczarnią, bo latami całemi stworzenia te pozbawione są względnej nawet wolności. Przykute krótkim łańcuchem do budy — zazwyczaj niezaopatrzonej od zimna, bez podłogi, bez garstki słomy, nieraz pełnej wody i błota — latami całemi trzymane są na uwięzi o głodzie w czasie silnych nawet mrozów — rozmyślnie, aby szczekaniem i wyciem z głodu i pragnienia odstraszały złodzieji od domu. — Psy takie, uwiązane krótko na łańcuchu, zmuszone są załatwiać swe potrzeby tuż obok budy, obok miejsca, gdzie kiedyś niekiedyś rzuci się im kawałek suchego chleba lub zimnego kartofla; to też roje much unoszą się koło budy i robactwo dręczy biednego psa — tego stróża domu, który jeszcze, gdy za długo wyje i szczeka z głodu, zimna, reumatyzmu lub pragnienia, poczęstowany bywa przez swego pana potężnym kołem. Czas najwyższy, aby kompetentne władze zajęły się dolą tych nieszczęsnych psich więźni i wydały ostre zarządzenie zabraniające surowo trzymanie psa i w nocy na łańcuchu. Dla uchylenia niebezpieczeństwa pokąsania ludzi są przecież kagańce. Niemniej władze powinny zabronić trzymania psów w warunkach podobnych do wyżej przytoczonych. A tem smutniej świadczy o naszej kulturze fakt, że dzieje się to nie tylko na wsi, ale i w mieście. Co na to powiedziałby Anglik, Francuz, Amerykanin, lub Niemiec?

Z Kasyna i Koła Lit. - Art. Komisja Życia Towarzyskiego wspólnie z uproszonemi Paniami czyni przygotowania do wspaniałej „Rewji Gwiazd filmowych“, która urozmaici tradycyjny Bal kostjumowo - maskowy w dniu 11. lutego br. pod hasłem „Jeden dzień w Hollywood“.

Dwa odczyty dla lekarzy. W wielkiej sali posiedzeń Izby Handlowej (Akademicka l. 17 I. p.), wygłosi prof. dr. Antoni Cieszyński w niedzielę 29. bm. i w niedzielę 5. lutego o 11 przed poł. dwa odczyty dyskusyjne: 1) Stan lekarski w dobie obecnej w Polsce pod względem liczbowym i ekonomicznym. 2) Przyszłość stanu lekarskiego w Polsce.

„Jak dawniej wyglądały sztuka i rzemiosła?“ W niedzielę, 29. bm. o godz. 11 przedpoł. w sali m. Muzeum przemysłu artystycznego (ul. Hetmańska 20.) rozpocznie się serja wykładów, ilustr. przeźroczami, poświęconych powyższemu tematowi. Wstęp tylko 20 gr.

(.) **Odczyty.** Staraniem Związku niższych funkcjonarjuszy król. stoł. miasta Lwowa odbędą się w sali wykładowej Miejskiego Muzeum przemysłu art. we Lwowie ul. Hetmańska 20., następujące wykłady: 31. bm. Dr. K. Sochaniewicz „Jak się ubierały nasze prababki“. 3. lutego, Włodzimierz Demczyński „Co każdy rzemieślnik i przemysłowiec winien wiedzieć o ustawie przemysłowej“. 8. lutego, dr. Wł. Wrażej „Wyrób i przeróbka żelaza“. Wstęp 50 gr. i 25 gr. Cały dochód na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki. Początek każdego wykładu o godz 7 wieczór.

Związek Oficerów Rezerwy we Lwowie zawiadamia członków, że 29. stycznia bm., jak w każdą niedzielę, odbędzie się w lokalu Związku przy pl. Marjackim 4 III. p. Zebranie towarzyskie z tańcami o .30 popoł. Karty stałego wstępu dla gości wprowadzonych przez członków wydaje Sekretarjat codziennie godz. 17—19 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Walne zgromadzenie Związku Oficerów Rezerwy Koła Lwów, odbędzie się w niedzielę, dnia 5. lutego br. o godz. 10 przedpołudniem w lokalu Związku, pl. Marjacki 4 III p. (Hotel Europejski). W razie braku quorum, walne zgromadzenie odbędzie się w godzinę później bez względu na ilość obecnych członków.

Walne zgromadzenie Związku muzyków-pedagogów odbędzie się dnia 5. lutego br. o godz. 4.30 popoł. w sali Tow. Muz.

Zebranie Organizacyjne Oddziału Związku Nauczycielstwa Przedszkoli odbędzie się w niedzielę 29 bm. o 11 przed poł. przy ul. Hetmańskiej, Gmach Skarbka, brama 5, I. p. przez ganek na prawo. Na porządku dziennym m. in. referat „Znaczenie i stan wychowania przedszkolnego w Polsce i zagranicą“.

Małop. Tow. Ogrodnicze we Lwowie urządza w niedzielę 29. bm. o 5-tej popoł. w sali Tow. Gospodarskiego (Kopernika 20) miesięczne zebranie z odczytem p. Ins. St. Piątkowskiego pt. „Wrażenia z wycieczki ogrodniczej zagranicę“. Na zakończenie losowanie roślin. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

O tańszy opał dla bezrobotnych. Min. komun. przyznało 25 proc. zniżkę od taryfy normalnej **na przewóz węgla** przeznaczonego dla bezrobotnych o ile przesyłki adresowane będą dla związków komunalnych na podstawie odpowiedniego zaświadczenia urzędu wojewódzkiego. Ulga ważna jest tylko do 1. kwietnia br.

„Smok siarczysty“. Dla uczczenia 65-tej rocznicy powstania styczniowego odegra „Scena Gwiazdy“ w niedzielę 29. stycznia 1928 r. utwór dramatyczny Kornela Ujejskiego p. t. „Smok siarczysty“ (3 akty). Uroczyste to przedstawienie, którem czci „Gwiazda“ zarazem 30-lecie zgonu Kornela Ujejskiego, twórcy „Chorału“, wielkiego przyjaciela oraz członka honorowego Stow. „Gwiazda“, rozpocznie Orkiestra Symf. Stow. odegraniem Poloneza Leona Falla: „Wiarusy“, poczem wygłosi krótkie przemówienie okolicznościowe dyr. Wojciech Smolicki. Początek o g. 7-ej punktualnie, koniec 10.15. Bilety wcześniej: Cukiernia Franc. Pitolaja, Łyczaków 11.

Szkoła zawodowa dokształcająca im. Staszica (oddział mechaniczny i budowlany) zawiadamia P. T. Pracodawców, że konferencja wywiadowcza w sprawie postępów uczniów za I. półrocze odbędzie się w niedzielę d. 5. lutego o godz. 10-tej.

(—) **Włamania i kradzieże.** Adolf Achtentuch, zam. przy ul. Bernarda Goldmana 6, doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli mu garderobę wartości 1000 zł. Z mieszkania Mikołaja Druha, przy ul. Tatarskiej 2., skradziono wczoraj garderobę wartości 250 zł.

(—) **Aresztowanie torebkarza.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Michała Kardasza, zam. w Kleparowie, który na ul. Kazimierzowskiej usiłował jakiejś kobiecie wyrwać z rąk torebkę. Towarzysz jego i spólnik zbiegł.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek** Wczoraj w południe Anna Minkiewicz, licząca lat 70, służąca przechodząc ul. Gródecką upadła tak nieszczęśliwie, że doznała zła-

mania prawej ręk. Pogotowie odwiozło ją do szpitala.

(—) **Aresztowanie złodziejki.** Wczoraj aresztowano Olgę Milanowską za kradzież bransolety wartości 230 zł. na szkodę Amalji Dinner (ul. Jakóba Hermana 2.)

(—) **Nieszczęśliwy wypadek na ślizgawce** Wczoraj popołudniu na ślizgawce Sokoła-Macierzy na Łyczakowie słuch. uniw. 21-letnia Zofja Lipschütz upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania ręki.

(—) **Ofiara zawodu.** Wczoraj w realności przy ul. Janowskiej 26., malarz pokojowy 30-letni Jan Vogiel podczas pracy spadł z drabiny na podłogę i doznał wstrząsu mózgu i złamania ręki. Pogotowie ratunkowe odwiozło go w groźnym stanie do szpitala.

—o—

Mieszanka Bohma jest przyjemna w smaku.

Lwowska Szkoła Handlowa T. S. H. ul. Franciszkańska 9 otrzymała szereg ważnych uprawnień dla swoich absolwentów: 1) Pod względem praw wojskowych absolwenci uzyskali takie same prawa do awansu, jak absolwenci sześciu klas gimnazjalnych. 2) Mają prawo wstępu do liceum handlowego na podstawie egzaminu wstępnego z przyrody, fizyki i matematyki. Dotychczas prawo wstępu do liceum handlowego przysługiwało wyłącznie tym którzy mają ukończonych sześć klas gimnazjalnych. 3) W państwowej służbie cywilnej świadectwa Lwowskiej Szkoły Handlowej uprawniają do objęcia stanowisk służbowych 3-ciej kategorji.

Z kraju.

Odznaczenie. Inż. Antoni Hollender, prezes Centralnego Stowarzyszenia Państwowych Inżynierów Mierniczych i komisarz rządowy miasta Tyśmienicy, otrzymał zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20. grudnia 1927 r. złoty krzyż za zasługi na polu pracy narodowej, społecznej i samorządowej

Prof. Makowski redaktorem „Epoki"? „Gazeta Poranna Warszawska" podaje, iż naczelnym redaktorem organu Partji Pracy „Epoki" zostanie prof. Makowski.

Konsul fiński w Polsce. Pan min spraw zagr. udzielił exequatur p. Janowi Majerskiemu, konsulowi honorowemu republiki fińskiej na obszar województw centralnych i wschodnich z siedzibą w Warszawie.

Konsul chiński w Łodzi. Minister spraw zagr. udzielił exquatur p. Robertowi Geyerowi, konsulowi honorowemu republiki chińskiej na obszar woj. łódzkiego, z siedzibą w Łodzi.

—o—

Ze świata.

Najmłodszym **docentem na świecie** jest 19-letni Bengt Strömgren, który otrzymał nominację na docenta astronomji przy uniwersytecie kopenhaskim.

—o—

Życie karnawału.

[illegible] odbyło się posiedzenie sekcji bufetowej Balu Prasy, na którem omówiono szczegóły urządzenia bufetu, który pod względem kulinarnym zadowolni najwybredniejsze wymagania, a równocześnie niemałą jego zaletą będą niewygórowane ceny. Oprócz dań i napojów, podawanych przy bufecie, przy którym rolę gospodyń przyjął szereg pań z Komitetu, będą jeszcze w salach kasynowych urządzone osobne wytworne kioski, w których urocze panie ze świata dziennikarskiego i artystycznego będą sprzedawały najlepsze francuskie wina, szampany, koniaki i likiery.

(.) **Dziś Bal na dochód Towarzystwa walki z gruźlicą.** Przypominamy, że dziś odbędzie się w salach Kasyna oficerskiego bal na dochód Towarzystwa walki z gruźlicą. Niechaj wszyscy, którzy chcą się dobrze zabawić, a zarazem zasilić fundusze tak pożytecznego Towarzystwa, wyznaczą sobie rendez-vous na tym balu.

(.) **Bal LOPP,** Już tylko kilka dni dzieli nas od 1-go lutego, w którym to dniu sale Kasyna i Koła Lit.-Art. odświętnie przystrojone i oświetlone gościć będą uczestników „Balu LOPP." Najwyżsi dostojnicy tej połaci kraju, sfery towarzyskie miasta, wszyscy pospieszą do Kasyna, by dać wyraz sympatji i uznania dla LOPP. tej tak pięknie i pożytecznie rozwijającej się organizacji, oraz by przyczynić się do materjalnego sukcesu balu. Sukces moralny bowiem mają bale LOPP. od szeregu lat zapewniony. Bogata inicjatywa i zapobiegliwość Komitetu, przynosi nam co roku cały szereg pięknych i miłych niespodzianek.

W roku bieżącym dobiegające końca przygotowania w wyniku swym dają jak największą rękojmię, że zdobędą powszechne uznanie. Dekoracja, orkiestry, karne-[illegible] tak przemyślane, by dać wytwornej publiczności możność spędzenia wieczoru jak najprzyjemniej i najweselej.

A gdy wśród tych śliczności uprzytomnimy sobie, że dochód przeznaczony jest na cele LOPP., a w szczególności na dokonanie budowy szkoły mechaników lotniczych — doznamy zapewne zadowolenia tak rzadko życiu towarzyszącego.

Komitet urzęduje w godz. 10—13, gmach Województwa I. p.

„Noc w masce" urządza Stow. „Gwiazda" na dochód inwalidów, wdów i sierót we środę dnia 1. lutego br. Początek o godz. 9-tej wieczór. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można codziennie wieczorem w kancelarji Stow. ul. Franciszkańska 7.

Zabawa kostjumowa dla dzieci, urządzona staraniem Kasyna i Koła Lit.-Art., odbędzie się 19. lutego br. w niedzielę popoł. o 5-ej. Wieczór dancing dla starszych.

Bal Rodziny Wojskowej. 11. lutego odbędzie się w salach Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry reprezentacyjny bal Rodziny Wojskowej. Komitet balowy wydawać będzie zaproszenia wyłącznie za legitymacjami od poniedziałku 30 bm. w biurze Stow. (Romanowicza 11 a, III, p.) codziennie od godz. 12—1.

(.) **Wieczór reprezentacyjny Sokoła II.** W dzielnicy gródeckiej budzi wielkie zainteresowanie „Wieczór Reprezentacyjny" Sokoła II., który się odbędzie w dniu 1. lutego br. w salach Towarzystwa przy ul. Kętrzyńskiego l. 32. pod protektoratem JWP. Marji hr. Dunin-Borkowskiej, Wandy Norwid-Neugebauerowej, Elżbiety Prachtel-Morawiańskiej, Janiny Strzeleckiej, Insp. Armji Gen. Dyw. Mieczysława Norwid-Neugebauera, Prezesa Dyr. kolei państw. Inż. Pawła Prachtel-Morawiańskiego, Dowódcy O. K. Gen. Dyw. Inż. Władysława Sikorskiego i Kom. Rządu Jana Strzeleckiego.

Pięknie udekorowana sala, doborowa orkiestra, oraz powszechne uznanie, jakiem cieszą się przedsięwzięcia Sokoła II. dają rękojmię, że zamierzony „Wieczór Reprezentacyjny" będzie należeć do najudatniejszych w tym karnawale.

Zaproszenia wydaje Sekretarjat Tow. codziennie w godzinach wieczornych.

85-letni bliźniacy.

WIEK POWIĘKSZYŁ JESZCZE ICH PODOBIEŃSTWO. — OBAJ SĄ SŁAWNYMI LEKARZAMI.

Londyn, w styczniu.

(H). W Londynie odbyła się niedawno ciekawa

uroczystość jubileuszowa

dwóch braci bliźniaczych, lekarzy

Johna i Harry'ego Dorthonów.

Obaj ci jubilaci, otoczeni powszechnym szacunkiem i ogólną sympatją liczą **85 lat i od 60-ciu lat** oddają się **praktyce lekarskiej**. Cieszą się oni doskonałem zdrowiem i zupełną **zdolnością do pracy.** Każdy z nich posiada **liczną rodzinę** i pokaźną liczbę **dzieci i wnuków**.

John i Harry Dorthonowie są do siebie niezwykle podobni, że tylko najbliżsi członkowie rodziny mogą ich rozpoznać. Podobieństwo to z wiekiem **jeszcze się zwiększyło.**

Cieszą się w Londynie opinją

znakomitych internistów,

a przez cały czas swej praktyki lekarskiej pracowali razem.

Wystawa warjatów.

PRZEGLĄD OBRAZÓW, RYSUNKÓW I RZEŹB, STWORZONYCH PRZEZ OBŁĄKANYCH. — WYSTAWA, KTÓRA NIE MA POPRZEDNICZEK. —

Paryż, w styczniu

(H). W Paryżu otworzono onegdaj **niezwykle oryginalną wystawę zimową**, która niewątpliwie nie posiada poprzedniczek tego samego rodzaju. Jest to przegląd obrazów, rysunków i plastycznych dzieł, będących wyłącznie tworami **umysłowo chorych**.

Od dłuższego czasu zajmuje psychjatrów, psychologów i krytyków sztuki problemat związku między **sztuką a chorobami umysłowemi.** Zainicjował te rozważania sławny

Lombroso

w dziele **„Genjusz a obłąkanie"**, które zyskało sobie **ogromną poczytność.** Od tego czasu wiele nad tem zastanawiano się, nie osiągnięto jednak **definitywnych i ściśle ustalonych rezultatów.**

W związku jednak z tą sprawą zaczęto się w czasach ostatnich żywo interesować

działalnością artystyczną umysłowo chorych.

Przypomnijmy choćby znane dzieło znakomitego uczonego **dra Hansa Primoyna** o sztuce obłąkanych, opatrzone szeregiem bardzo ciekawych ilustracyj. **Profesor Marie,** naczelny lekarz kliniki psychjatrycznej, znajdującej się przy paryskim szpitalu św. Anny, postanowił obecnie przedstawić szerszej publiczności **bogaty zbiór dzieł** osób umysłowo chorych

Wystawa obudziła oczywiście

ogromne zainteresowanie

i zwiedzają ją istne **tłumy publiczności.** Budzi ona **ciekawe refleksje.** Oto — jak stwierdza krytyka paryska — dzieła obłąkanych są niezmiernie podobne **(proszę się nie śmiać!)** do płodów najnowszych prądów artystycznych, rozmaitych **kubizmów, puryzmów, suprematyzmów i innych izmów".**

Istotą tego podobieństwa, najgłębszem jego podłożem jest opieranie się w artystycznym wyrazie na

uwydatnieniu podświadomych drgnień duszy,

na swobodnej erupcji **uczucia,** niekontrolowanego pętami **rozumu.**

Gdyby te obrazy pokazać krytykowi bez zastrzeżenia, że są wytworem warjatów — wziałby je niewątpliwie [illegible] w świecie...

Ze sportu.

„Ukraina" członkiem Lwowskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej!

LWOWSKA KLASA „A" ZYSKUJE NOWEGO SILNEGO KONKURENTA.

Lwów, 28. stycznia.

W dniu wczorajszym mieliśmy sposobność poinformować o rokowaniach w sprawie wstąpienia UKS. „Ukraina" do Lwowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej. W uzupełnieniu tej wiadomości podajemy, że **przyjęcie „Ukrainy"** w poczet członków LZOPN-u, a temsamem PZPN-u stało się **faktem dokonanym.**

Wczoraj wieczorem zjawili się w zarządzie LZOPN-u delegaci „Ukrainy" i na wspólnem posiedzeniu **sfinalizowano ostatecznie pertraktacje.** UKS. „Ukraina" przyjęty został **na członka LZOPN.** i pierwszą jego drużynę zaliczono **do klasy „A"**, która uzupełnia się do dziesięciu klubów. Delegaci „Ukrainy" **wezmą już udział** we walnem zgromadzeniu LZOPN-u, które odbędzie się w przyszłym **tygodniu.**

Wstąpienie „Ukrainy" do Zw. Okręgow. powitać należy **ze stanowiska sportowego z pełnem zadowoleniem.** Sport nasz jest dzisiaj jeszcze tworem zbyt słabym, by wyznawcy jego mogli sobie pozwolić **maszerować rozbieżnemi drogami.** Konsolidacja wzmocni wydatnie stanowisko dzielnicy naszej na terenie ogólno-państwowego sportu, z drugiej strony otworzy ukraińskiemu ruchowi sportowemu drogę do **rozwoju i rozkwitu,** jakiegoby przy dalszej izolacji **nigdy nie osiągnął.**

Z tego stanowiska oceniając akt wczorajszy, witamy nowego członka lwowskiej rodziny sportowej i składamy **mu** życzenia owocnej pracy w nowych warunkach.

N. S.

—o—

NA TAFLI LODOWEJ.

Dziś pierwszy dzień zawodów.

Lwów 28. stycznia.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się we Lwowie na torze LTŁ. **zawody o mistrzostwo Polski** w łyżwiarstwie. Przeprowadzone zostaną konkurencje **w jeździe szybkiej oraz figurowej.** Obok lwowskich zawodników zjawią się na starcie również **goście warszawscy** pp. Kamiński, Majewski, Demkowski i Grot. Zawody rozpoczynają się dziś o godz. **14.30 pop.,** a jutro o **10 rano i 17 pop.**

W razie odwilży mistrzostwa odbędą się dopiero w przyszłym tygodniu.

JESZCZE JEDNO WALNE ZGROMADZENIE.

Lwowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej oraz Lwowska Okręgowa Liga Piłki Nożnej zawiadamiają, że **Zgromadzenie Likwidacyjne** obu powyższych Związków odbędą się **dnia 5. lutego br.** o godzinie 9-tej w Gimnazjum przy ul. Kubali. — W godzinę później odbędzie się **konstytuujące Walne Zgromadzenie** Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Na porządku dziennym: Uchwalenie nowego statutu oraz wybór władz Związku.

WYCIECZKA NARCIARSKA DO SŁAWSKA.

Wycieczka narciarska Karpackiego Tow. Narciarzy **w okolicę Lwowa** odbędzie się w niedzielę **29. bm. o godzinie 9.30.** Zbiórka przed Szkołą Przemysłową (końcowy przystanek 11). Wycieczka dla członków i wprowadzonych gości.

Z CIĘŻKOATLETYKI.

Klub Ciężko-Atletyczny im. Cygamewicza organizuje kurs bokserski i samoobronę jiu-jitsu dla kandydatów na posłów. Wpisy przyjmuje się u p. E. Zimnego, ul. Zimorowicza 3.

A. Z. S. RADZI.

W niedzielę, 29. bm. o godz. 10-tej odbędzie się walne zgromadzenie AZS. w sali im. Kopernika w nowym Uniwersytecie, I. p.

Życie gospodarcze.

POLSKI INSTYTUT NAFTOWY WE LWOWIE.

Lwów 28. stycznia.

Odpowiadając potrzebie, stwierdzonej w prasie i w rezolucjach zjazdów naftowych postanowiła Izba przem. handlowa we Lwowie na wzór instytutów naftowych, istniejących w Ameryce i Francji, przystąpić do **założenia Polskiego Instytutu Naftowego we Lwowie.** Zadaniem Instytutu będzie **skoordynowanie pracy naukowo-badawczej dla wszystkich dziedzin przemysłu naftowego,** celem przestudjowania warunków pracy i wytyczenia racjonalnego programu na przyszłość.

Na czele stanie Rada Instytutu, w skład której weszliby przedstawiciele Prezydjum Izby przem.-handlowej, Min. Przemysłu i Handlu, W. R. i O. P., Spraw Wojsk., władz górniczych, Państw. Instytutu Geol., Uniwersytetu we Lwowie i Krakowie, Politechniki lwowskiej, Akad. górniczej w Krakowie oraz przedstawiciele przemysłu naftowego.

23. bm. odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej konferencja z Komitetem wykonawczym Zjazdu naftowego, na której na podstawie referatu wicedyr. Dittricha **uzgodniono statut** Polskiego Instytutu Naftowego i uchwalono **odnieść się do Rządu o poparcie.**

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 27. stycznia.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Ceny utrzymują się na wysokości ostatnich notowań przy stosunkowo silnem zaofiarowaniu i braku zainteresowania.

Tendencja utrzymana, usposobienie bez ochoty.

KURSA ZBOŻOWE.

Lwów, 27. stycznia.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 48.00—49.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 45.50—46.50, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38.00—39.00, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 40.00—41.00, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 33.50—34.50. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 32.00—33.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32.00—33.00, Kukurudza rumuńska 35.50—36.50. Ziemniaki przemysłowe 5.50—6.00, Fasola biała 40.00—50.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—55.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00 Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00 Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75. Hreczka 39.00—40.00, Len 68.00—71.00. Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimy ex 1927 68.00—71.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 82.00—83.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 75.50—75.50, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 59.00—60.00, Grysik kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 34.60—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.25—24.75, Otręby pszenne netto bez worka 24.75—25.25. Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 71.00—73.00, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęcak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 49.00—50.50, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 230.00—260.00, Mak niebieski 100.00—120.00, Mak siwy 85.00—100.00 Worki jutowe wyr. Stradom. Warte 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70. Worki używane dobre za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 162.50, Bank Zw. Sp. Zar. 92, Spiess 155, Siła światło 91.50, Warsz. cukier 73, Firlej 53.50, Węgiel 100, Nobel 39.50, Lilpop Rau 40.75, Modrzejów 44, Ostrowiec 85, Rudzki 49, Starachowice 61, Zieleniewski 165, Zawiercie 31.50, Borkowski 18.

Warszawa, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Holandja 358.80, Londyn 43.34, N. Jork 8.88, Paryż 34.96 i pół, Praga 26.35, Szwajcarja 171.27, Wiedeń 125.34, Włochy 47.10, 5 proc. pożyczka konw. 67, poż. konw. kolej. 61, pożyczka kolej. 102 pożyczka dolarowa 85.50, dolarówka 62.50, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kr. 93.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Bank Przem. 105, Tohan 13.75, Żegluga 12, Zieleniewski 164.80, Trzebinia 0.57, Parowozy 39.50, Górka 92, Azot 6.75, Siersza 13.80, Niemojowski 2.50, Krakus 0.30, Piasecki 16.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Paryż 20.41 1/8, Londyn 25.32 i ćwierć, N. Jork 5.19.32 i pół, Belgja 92.35, Włochy 27.48 i trzy czwarte, Hiszpanja 88.15, Holandja 209.50, Berlin 123.80, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.35, Oslo 138.15. Kopenhaga 139.05, Sofja 3.73 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13 i trzy czwarte, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.67, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.60, Belgrad 12.45 5 8, Berlin 168.81, Bruksela 98.63, Budapeszt 123.8 Bukareszt 4.33 i trzy czwarte, Kopenhaga 189.60, Londyn 34.51 i pół, Madryt 120.15, Medjolan 37.48 i pół, N. Jork 708.05, Oslo 18.80, Paryż 27.83, Praga 20.97.5, Sofja 5.09.8, Sztokholm 190, Warszawa 79.60, Zurych 136.35, Amerykańskie 705.15, Niemieckie 168.65, Francuskie 27.99, Jugosłowiańskie 12.40.5, Czeskie 20.94.5, Szwajcarskie 136.05, Angielskie 34.47.5, Renta majowa 0.655, Renta złotowa 0.72, Renta koronowa 0.52. Dunaj S. Adria 88.20, Bank Małopolski 0.17, Bankverein 30, Bodenkredit 125.60, Kreditanstalt 64, Anglobank 5.65, Hipot. zw. 74.50, Kompas 0.98, Landerbank 27.05, Merkury 27.65, Kolej północna 1060, Austr. kol. państw. 2750, Kolej południowa 13, Alpiny 42.95, Berg u. Hutten 730, Krupp 14.20, Poldi Hutte 150.75, Rima 159.90, Skoda 252.75, Siersza 10.65, Silesia 0.95, Fano 6.80, Karpaty 29, Galicja 83.60, Nafta 37.60, Schodnica 10.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 27. stycznia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.44, Belgja 354.50, Hiszpanja 431.25, Włochy 134.50, Szwajcarja 490, Danja 681.25, Holandja 1026.50 Norwegja 677.50, Szwecja 683, Praga 75.50, Rumunja 15.70, Niemcy 606.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 27. stycznia. (Tel. G. P.) N. Jork 487 13.32, Holandja 12.08 i ćwierć, Francja 124.02, Belgja 34.99, Włochy 92.08, Niemcy 20.44 i trzy czwarte, Szwajcarja 25.31 i ćwierć, Hiszpanja 28.71, Danja 18.20 1/8, Szwecja 18.17, Norwegja 18.32 i pół, Portugalja 193 5/8, Helsingfors 164.46, Praga 34.57, Wiedeń 48.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 28. stycznia.

Tendencja chwiejna. Obrót ... WALUTY. Dolary amerykańskie 8 75 do 8 88 dolary kanad. 8.83 do 8 84 korony czeskie 0. 62 do [illegible] szylingi austr. 1. 5 ... do 1 6— marki niem. 0.05 31 do 0.5 6 ... do 0.3 0 franki szwajcarskie 50 do 1 2 funty szterlingi 43 40 — do 43 70

Czerwońce sowieckie za jeden 52 — do 32 80

ZŁOTO. 20 koron 36 40 — do 36 70 20 franków 34 20 — do 34 50 20 marek n. 42 4 — do 42 70 — 10 rubli ros. 46.80 — do 47 20 —

SREBRO. Korona austr. .71 — do 0 72 — 5 kor. austr. 5 60 do 70 floren austr. 80 do .85 — ruble ros. 3 10 — do 3 20 — kopiejki za rubel 55 — do 60

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota 28. stycznia 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Program dla dzieci. 18.55 P. A. T. 19.35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t. „Tadeusz Rittner", 20.30 „Piękna Helena" operetka Offenbacha.

Kraków (566), **Wilno** (435), **Katowice** (422) 20.30 Transmisja operetki z Warszawy.

Poznań (344) 20.30 Wieczór muzyki lekkiej (Orkiestra mandolinowa, soliści), 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław (322) 19.30 Jazzband z hotelu „Adlon" w Berlinie. 20.45 Wesoły wieczór, 22.30 Muzyka taneczna.

Królewiec (329) 20.45 Wieczór muzyki operetkowej, 22.30 Dancing.

Praga (349), **Brno** (441) 19.00 „Hubicka" (Pocałunek), opera Smetany, Transmisja z Teatru Narodowego w Pradze.

Lipsk (366) 20.15 „Nastroje wiedeńskie" (Wieczór muzyki lekkiej).

Hamburg (394) 18.55 „Lohengrin" opera w 3 aktach R. Wagnera. (Transm. z teatru miejskiego), 23.30 Muzyka taneczna.

Langenberg (468) 20.15 Wieczór kabaretowy, 23.00—1.00 Muzyka taneczna.

Berlin (484) 20.30 Wesołe zakończenie tygodnia. (Recytacje, śpiew, orkiestra), 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 20.05 Odczyt pt. „Marie Geistinger und ihre Zeit" z ilustr. muzyczną w wykonaniu kwartetu Tautenhayna.

Niedziela, 29 stycznia 1928.

Warszawa (1111) 12.10 Koncert symfonicznej orkiestry z udziałem J. Turczyńskiej (śpiew) prof. M. Bauera (skrzypce). 15.15 Recital fortepianowy: Carlo Zecchi (Transm. z Filharm. warsz.). 20.30 Koncert orkiestra, I. Zapolska (śpiew). 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice (22) **Wilno** (435) 20.30 Trans. z Warszawy.

Kraków (566) 20.30 Koncert pośw. utworom Beethovena. 22.30 Dancing.

Poznań (344) 20.30 Koncert wieczorny. 22.30 Dancing.

Medjolan (316) 21.00 „Poławiacze pereł" opera Bizeta.

Wrocław (322) 19.20 Odczyt pt. Jak dostać się do filmu? 20.00 Wieczór rozmaitości (śpiew, flet). 22.30 Płyty gramofonowe.

Królewiec (329) 20.00 „Marnotrawca", bajka sceniczna Rajmunda.

Lipsk (366) 19.30 „Zwei Bund Schlüssel" farsa w 17 rozmowach telefonicznych. 21.00 Pieśni ludowe. 22.30 Dancing.

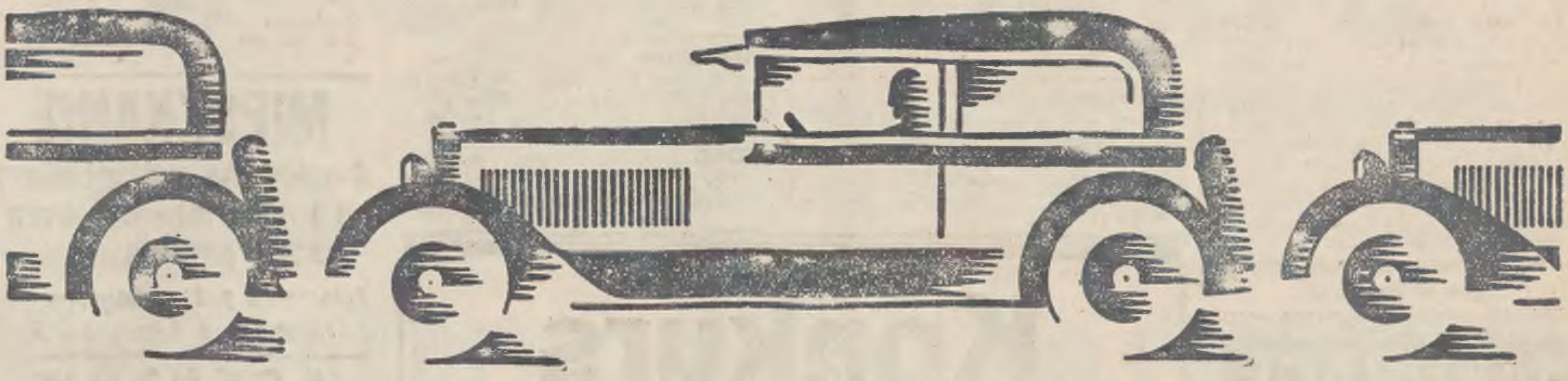
Hamburg (394) 20.00 Wieczór pieśni Mendelsohn, Grieg, Haydn). 22.30 Dancing.

Langenberg (468) 20.15 Wieczór Wagnerowski. 22.30 Dancing.

Berlin (484) 20.00 Odczyt pt. „Charlie Chaplin". 20.30 Muzyka operowa. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 18.30 „Lohengrin" opera K. Wagnera (Transm. z opery państwowej).

ERSKINE SIX "SEDAN"



ZA





Nowy lekki, sześcio-cylindrowy samochód "Club Sedan" Erskine Six jest właśnie tym wymarzonym, luksusowym wozem po bardzo przystępnej cenie, na który wszyscy z upragnieniem czekali, gdyż pomimo swej niskiej ceny równy on jest pod względem sprawności najkosztowniejszym maszynom.

Zbudowany specjalnie na Europę "Club Sedan" posiada wszelkie nieporównane zalety fabrykatów amerykańskich połączone z najbardziej pożądanemi cechami wozów europejskich.

Ta zupełnie nowa kombinacja pozwoliła osiągnąć poważne zredukowanie kosztów utrzymania i "Club Sedan" konsumuje o wiele mniej, niż jakakolwiek inna podobna mu maszyna.

6 cyl. - 9 KM. - 100 klm. na godzinę
Pochyłości 11 °/₀ bez zmiany szybkości





Studebaker posiada obecnie wszystkie rekordy amerykańskie szybkości i wytrzymałości dla wozów budowanych serjami, we wszystkich kategorjach, bez różnicy siły i ceny samochodu.

UWAGA. — Części zapasowe stale na składzie, ponieważ w GDAŃSKU znajduje się składnica samochodów i części zapasowych dla przedstawicieli fabryki STUDEBAKER na POLSKĘ.

"AUTOELEKTRA" Biuro Techniczne
Bracia BALKO Sha. z O.O.
LWÓW, Pasaż Mikolascha - Telefon 10-85

Generalne Przedstawiciel na LWÓW i WSCHODNIĄ MAŁOPOLSKĘ
Fabryki Samochodów
THE STUDEBAKER CORPORATION OF AMERICA.

STUDEBAKER ERSKINE SIX

Humor.



ZROZUMIAŁA POMYŁKA.

— Przyszedłem wyrwać ząb!

— Dentysta jest na następnem piętrze!

— Tak?! Myślałem, że to tu, bo tak się ktoś drze!!

Konkurs

Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę 1) lekarza kierownika Zakładu bakterjologicznego Kasy chorych i 2) lekarza asystenta przy tymże Zakładzie.

Warunki konkursu:

1) Dyplom lekarski, uzyskany na jednym z Uniwersytetów w Polsce;
2) Co najmniej 2-letnia praktyka specjalistyczna
3) Nieprzekroczony 40-ty rok życia;
4) Dowód obywatelstwa polskiego.

Bliższych informacji co do warunków konkursu udziela Dyrekcja Kasy chorych, miasta Lwowa.

Podania należy wnosić na ręce naczelnego lekarza Kasy chorych przy ul. Brajerowskiej l. 8 do dnia 10. lutego br. 1094

Za Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa:

Dyrektor: **Jan Szczyrek** mp

Przewodniczący Zarządu: **Michał Chrystowski** mp.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla poszukujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł, cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).**

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową	zł 5.30
Bez dostawy	zł 4.80
Za granicą	zł 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.